25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 306.

Kraków, 31 grudnia 1944, 1, 2 stycznia 1945

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Minął rok przełomu...

Kiedy wstępujemy w nowy rok, podejmujemy się zestawienia bilansu wydarzeń ubiegłego i czynienia horoskopów na nowy.

Rozpatrując i analizując wydarzenia z roku 1944 stwierdza się, że dał on zasadniczo trzy wyniki. 1. Wojna nie została zakończona. 2. Niemcy nie zostali pokonani i iluzorycznem stało się zwycięstwo aljantów. 3. Marzenia polskie nie ziściły się.

Nie można zaprzeczyć, że wyniki te przygnębiająco podziałały na umysły społeczeństwa polskiego. Może bardziej niż gdzieindziej, właśnie na terenach polskich z ubiegłym rokiem związane były wszelkie nadzieje na lepszą pszyszłość. Może silniej niż każdy inny naród, społeczeństwo polskie uległo propagandzie, głoszącej, że właśnie rok 1944 bedzie decydującym dla wojny i jej następstw. Dając się umysłowo i psychicznie opanować tej propagandzie, społeczeństwo polskie było niewzruszenie przekonane, że wypadki potoczyć się muszą po linji własnych imaginacji. Wszyscy żyli nadzieją, że „Wojna się skończy", że „Niemcy zostaną pobici", że „Polska będzie". Przez cały rok stawiano terminy, w których wszystko to miało się odbyć. W najgorszym wypadku, na gwiazdkę miał być „z wszystkim koniec". Aczkolwiek Churchill i Roosevelt wciąż przesuwali terminy, uważani byli za genjalnych jasnowidzów, których bezwzględnie należy słuchać. Ludzie o realnym zmyśle w ubiegłym roku jeszcze mniej mieli do powiedzenia niż w poprzednich latach.

Gdy się więc tak mocno wierzyło w to, co było najgorętszem życzeniem, nic też dziwnego, że nastąpiło silniejsze jeszcze rozczarowanie niż w ubiegłych latach wojennych, kiedy z życzeń nic nie ziściło się. Szósty raz już społeczeństwo polskie robi wojenny bilans staroroczny, ale żaden z nich nie był tak smutny i przykry, jak obecny. Tak wysoko, jak wynoszą się w górę gruzy miasta Warszawy, tak piętrzą się bolesne uczucia zawiedzionych nadziei.

— — — — — — — — — —

Wojna nie tylko, że nie skończyła się, ale właśnie pod koniec upływającego starego roku nabrała większych rozmiarów i przybrała na gwałtowności. Dotknięte nią zostały znaczne tereny polskie. Naród polski w szerszych niż w ubiegłych latach sferach i warstwach dostał się w objęcia jej nienbłaganych praw. Prawdy tej w niczem nie zmieni fakt, że tereny polskie wraz z zamieszkałą na nich ludnością, w porównaniu do innych krajów nawiedzonych wojną, stosunkowo mniej przez nią ucierpiały. Wstępując w nowy rok, należy trzeźwo zaglądnąć rzeczywistości w oczy i uznać, że wszystko to, co dotychczas naród polski przeżył podczas wojny, jeszcze nie było najgorszem. Należy się oswoić z myślą, że nadejść mogą dopiero teraz właściwe ciężkie chwile.

— — — — — — — — — —

Najistotniejszym wynikiem wydarzeń ubiegłego roku jest fakt niepokonania Niemiec. Fakt ten powinien być brany jako podstawa do rozważań bilansowych. Pokonanie Niemiec było główną i gruntowną pozycją w politycznych i militarnych kalkulacjach ich przeciwników. Bezsprzecznie bywały perjody, które udawadniały słuszność twierdzeń, że Niemcy zostaną pobite na głowę. Wystarczy sobie tylko przypomnieć wypadki w rejonie Mińska i pod Awranches. Na armję niemiecką spadały potężne ciosy. Sytuacja militarna Niemiec przedstawiała się nietylko krytycznie, ale wprost bez wyjścia. W dodatku zaszły o brzemiennych skutkach wydarzenia na polu polityki wewnętrznej, określone zamachem 20 lipca. Wojnę powietrzną aljanci zastosowali wobec Niemiec w pełnych rozmiarach. Z wszystkich stron lądowych i powietrznych Niemcy zostali bez przerwy atakowani, jeden sprzymierzeniec po drugim wycofywał się z sojuszu z nimi. Pozostali sami, skazani na swe własne siły.

Ustabilizowane pod jesień fronty niemieckie na zachodzie i wschodzie, tamujące pochody aljanckich i sowieckich armji, ujawniły prawie całemu światu, na jaki szalony wysiłek Niemców jeszcze stać, ale istotnie nie zmieniły one sytuacji Niemiec. Sprawa Niemiec nadal uważana była za przesądzoną. Przecież wszystkie pozory przemawiały za tem, że właśnie tak jest. Nikt nie przypuszczał, że Niemcy zdolni są jeszcze nietylko do skutecznej obrony, ale i do uderzenia. Nagle świat doznał niespodzianki, bowiem właśnie pod koniec roku armje niemieckie wyruszyły do nowych potężnych ofensyw, a to wobec ich najsilniejszych przeciwników, jakimi są USA i Anglja.

Że w szóstym roku wojny Niemcy nie zostali pokonani, to bodaj jest nietylko najważniejszem i najistotniejszem wydarzeniem starego roku, ale wogóle całego okresu wojennego. I ten fakt bardziej niż jakikolwiek inny narzuca myśl o sile i harcie tego narodu. Szczególnie naród polski powinien z myślą tą się oswoić. Uprzytomniając sobie tą podstawę narodu niemieckiego, warto pomyśleć o tem, czy wogóle było na miejscu z narodem tym zadzierać i angażować się w nim w wojnę? Patrząc na wszystko to, co Niemcy w ubiegłym roku przeżyli i co zdziałali, gdy wydostali się z tak niesłychanie ciężkiego kryzysu, nie można oprzeć się myśli, że w wojnie obecnej wogóle nie są do pokonania. W Londynie i Waszyngtonie miarodajne czynniki staną wobec pytań, czy warto więc wojnę kontynuować, czy warto wyczerpywać siły narodów i krajów anglosaskich po to, by dokonywać dzieła syzyfowego? Można mieć nadal zastrzeżenia co do materjalnych zasobów Niemiec, bez przesady natomiast można twierdzić, że psychiczne siły narodu niemieckiego są niewyczerpane. Szósty rok wojenny zatwierdził raz na zawsze tezę, że Niemcy nie skapitulują.

— — — — — — — — — —

Sprawa polska pogrzebana została ostatecznie pod gruzami warszawskimi. To jest „rzeczywistość rzeczywista". Po Warszawie, po rokowaniach Mikołajczyka w Moskwie, po kryzysie rządu emigracyjnego w Londynie, sprawa polska tak uprościła się, że schodzi już tylko do kwestji zwycięstwa Niemiec lub Sowietów. Wszelkie inne możliwości przestały istnieć. Wypadki tak się potoczyły, że Sowiety posiadają wszelkie możliwości suwerennego rozstrzygnięcia sprawy polskiej. Anglja i USA nie są w stanie im przeszkodzić.

Wobec wersji krążących wokół przetworzenia „Komitetu Lubelskiego" na prowizoryczny rząd polski zbytecznym jest wyjaśniać, co rozstrzygnięcie sprawy polskiej w sensie planów sowieckich znaczy. Polska ma się stać związkową republiką radziecką o bardzo wątpliwych granicach terytorjalnych. Jedyną przeszkodą stojącą na drodze tym planom sowieckim są Niemcy. Społeczeństwo polskie nie ma innego wyboru, jak tę alternatywę: albo pogodzić się z całkowitem pochłonięciem ziem polskich przez Sowiety, albo oswoić się z myślą, że po stronie Niemiec rozpocząć można nowy okres swego żywota historycznego.

— — — — — — — — — —

Twardy i bezlitosny wyrok wydał rok 1944 dla społeczeństwa polskiego. Rok 1944 był niby dla społeczeństwa polskiego rokiem przełomu. Bogatsze o nowe doświadczenia, aczkolwiek przykre i bolesne, społeczeństwo polskie powinno porzucić wszelkie marzenia i w nowym roku śmiało wstąpić na grunt mocny, jakim jest rzeczywistość. Wtedy wyjdzie z impasu, w jaki dostało się w ubiegłym roku. By rok 1945 dla żywota narodu naprawdę był nowym, w tem znaczeniu, aby streściły się polskie życzenia noworoczne.

Rozpaczliwa sytuacja w Atenach

Zurych, 30 grudnia. **Z Aten dochodzą wiadomości, że w piątek w południe rozpoczął się w mieście znów ogień z granatników i to w takiej chwili, kiedy pozwolono wyjść ludności na ulicę, celem załatwienia zakupów.**

Jeden granat padł 60 metrów od hotelu „Grande Bretagne". W stolicy greckiej panuje zdanie, że arcybiskup Damaskinos na wypadek, gdyby mianowany został regentem, wezwie generała Plaskirasa do utworzenia nowego rządu. Naogół uchodzi za rzecz nieprawdopodobną, aby przywódcy powstańców zmodyfikowali swe warunki do tego stopnia, żeby mieli wziąć udział w rządzie generała Plaskirasa. **Sytuację ocenia się jako tak dalece rozpaczliwą, że zachodzi konieczność powzięcia ostrych zarządzeń, celem ochronienia Grecji od absolutnej katastrofy.**

Amsterdam, 30 grudnia. Agencja Reutera donosi z Aten, że w pierwszych godzinach porannych w piątek **wojska brytyjskie zaatakowały wzgórze Ardhittos,** które stanowi jeden z punktów oparcia powstańców w Atenach. Atak ten poprzedzony był ogniem zaporowym, otwartym przez ciężką artylerję i przez czołgi. **Ponad całym południowem i wschodniem przedmieściem unosi się obecnie gęsta zasłona dymów.** Dalej donosza urzędowo, że regularne wojska brytyjskie i greckie, wzięły ogółem 7.500 jeńców.

Sztokholm, 30 grudnia. **Z Aten nadchodzi wiadomość, że pod wpływem działań wojennych zawiesiły swą pracę miejskie zakłady użyteczności publicznej.** Strasznie przedstawiają się sterty gruzów. Na terenie walk grzebie się zabitych bez asysty duchownej w parkach i na podwórzach w mogiłach prowizorycznych.

Nota organizacji „ELAS" do Churchilla?

Zurych, 30 grudnia. **Według wiadomości, nadchodzących z Aten, organizacja „ELAS" przedłożyła podobno notę, która ma być wysłana za Churchillem.**

Sztokholm, 30 grudnia. W związku z wypadkami w Grecji pisze dziennik londyński „Times", że warunki organizacji powstańczej „ELAS" nie są — biorąc zasadniczo — nie do przyjęcia. Naogół żadnego z ich punktu programowego nie można zakwestjonować lub zatakować. Jeżeliby przedstawicielom aljanckim w Atenach nie udało się przekonać rzeczników organizacji „ELAS", że ich warunki będą traktowane jako stała podstawa rokowań, jednak nie jako ultimatum, **wówczas znikłyby ostatecznie wszelkie nadzieje załagodzenia konfliktu.** Wówczas też nie byłoby w mocy wojsk brytyjskich opanować powodzi wypadków. „Daily Mail" stwierdza, że **Wielka Brytanja popełniła błąd, nie okazując, że jest panem sytuacji.**

Papandreu faktycznie ustąpił.

Sztokholm, 30 grudnia. **Agencja Reutera donosi z Aten, że premjer grecki Papandreu ustąpił de facto.**

Liczą się tam z tem, że formalne jego ustąpienie nastąpi po ustanowieniu regencji.

Wojna domowa w Grecji trwa.

Sztokholm, 30 grudnia. **Według doniesień z Aten, nie jest prawdopodobnem, aby Demaskinos zwołał ponownie w najbliższych dniach odroczoną konferencję politycznych przywódców Grecji. Wojna domowa toczy się więc dalej.**

Mimo, że koła brytyjskie żywią jeszcze nadzieję, iż wbrew obecnej tragicznej sytuacji będzie możliwy kompromis, **przywódcy greccy są niezwykle pesymistycznie nastrojeni.** Panuje tam pogląd, że propozycje ,przedłożone na konferencji przez organizację „ELAS" w swej obecnej formie są nie do przyjęcia, ponieważ ich aprobata równałaby się poddaniu kraju pod panowanie ekstremistów. **Żądanie organizacji „ELAS" oddania jej resortów ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych** — dwóch najbardziej wpływowych resortów w każdym gabinecie — z równoczesnem żądaniem stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych oraz udziałem 40—50 proc. w rządzie stanowiły najwyższą niespodziankę dla obserwatorów, którzy nie liczyli się z tak wygórowanemi pretensjami. Jedynym pozytywnym wynikiem było dotychczas jednogłośne zasadnicze przyjęcie regencji, które Demaskinos prawdopodobnie już podał telegraficznie do wiadomości króla greckiego na emigracji.

Dostatecznie charakterystycznym jest fakt, że **konferencja nie zdołała nawet dojść do rozważania ultimatum generała Scobie,** wystosowanego do zwolenników organizacji „ELAS". Zamiast tego musiano się ograniczyć tylko do omawiania spraw politycznych.

Powstańcy greccy zaopatrywani przez Tito.

Berno, 30 grudnia. Agencja „United Press" donosi, że formacje partyzantów organizacji „ELAS" zaopatrywane są regularnie w broń i amunicję przez swą macedońską kwaterę główną, znajdującą się w Skoplje.

Churchill i Eden wyjechali z Aten.

Sztokholm, 30 grudnia. **W dniu 28 grudnia o godzinie 17-tej doniosło radjo londyńskie:**

„W tejchwili dowiadujemy się od naszego korespondenta w Atenach, że Churchill i Eden udali się w podróż powrotną do Londynu".

Korespondent Nixon oświadcza, że Churchill i Eden zaleca królowi greckiemu, aby zgodził się na natychmiastowe utworzenie regencji.

Na marginesie wyjazdu Churchilla i Edena z Aten, o czem już donoszono, mówi radjo londyńskie w uzupełnieniu, że Churchill i Eden spotkali się jeszcze z arcybiskupem Aten i Grecji krótko przed swym odjazdem.

Stettinius i Eden spotkają się w Londynie.

Sztokholm, 30 grudnia. Jak doniosło radjo londyńskie wczoraj w południe, Londyn jest wymieniany jako miejsce spotkania między Stettiniusem i Edenem.

Ciężkie walki w Belgji i Luxemburgu.

Dalsze postępy operacyj niemieckich w Ardenach. — Londyn, Antwerpja i Leodjum pod ogniem dalekosiężnym. — Załoga Budapesztu broni centrum miasta przeciw atakom bolszewików.

Berlin, 30 grudnia. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 29 grudnia:

Na obszarze belgijsko-luksemburskim doszło wczoraj na wszystkich odcinkach do ciężkich walk, sytuacja nie uległa przytem większym zmianom. Spośród 44 dywizyj amerykańskich, użytych na zachodzie, stwierdzono obecność 28 na tym obszarze bojowym. W Ardenach uzyskano dalsze postępy pomiędzy Stavelot a Marche. Pod Rochefortem rozbito przeciwnatarcia. Ponawiane amerykańskie ataki odciążające na południowy zachód i południe od Bastogne oraz nad luksemburską rzeką Sauor nie zdołały posunąć się naprzód na skutek naszej obrony. Tylko na poszczególnych odcinkach nieprzyjaciel lokalnie zyskał na terenie. W ciężkich walkach zdobyto wczoraj, albo zniszczono 36 nieprzyjacielskich czołgów i pancernych wozów zwiadowczych. W dniach 27 i 28 grudnia formacje armji lądowej zestrzeliły pozatem 50 nieprzyjacielskich samolotów i szybowców transportowych.

Z całego pozostałego frontu zachodniego zaraportowano tylko o potyczkach poprzedzających lokalne znaczenie.

Ogień dalekonośny na Londyn, Leodium i Antwerpię kontynuowano.

Grupy „Wikingów szturmowych" marynarki wojennej przy użyciu swych łodzi podwodnych najmniejszego typu, oraz małokalibrowych środków bojowych przez szereg dni atakowały i z samopoświęceniem zadały ciężkie ciosy nieprzyjacielskiej żegludze okrętowej w rejonie ujścia Skaldy. Według nadeszłych dotychczas raportów, zatopiły one spośród floty dowozowej przeciwników przeszło 40.000 brt.

Na całym obszarze Włoch środkowych panowała wczoraj nieznaczna działalność bojowa. Sporadyczne wypady brytyjskie na północny wschód od Faenzy załamały się przed naszemi pozycjami.

Na Węgrzech ponawiane próby bolszewików przełamania się pomiędzy Jeziorem Błotnem a Dunajem utknęły w ogniu obronnym naszych dywizyj. Na północ od Dunaju nasze wojska, mimo silnej kry hez zasadniczych strat dokonały zmiany pozycyj nadbrzeżnych, przeprawiając się przez Gran. Załoga Budapesztu utrzymała w swych rękach centrum miasta, mimo gwałtownych ataków bolszewickich.

N południe od granicy słowackiej natarcia nieprzyjacielskie, prowadzone pomiędzy rzeką Elpel a źródłami rzeki Sajo, nie przyniosły przeciwnikowi żadnych godnych uwagi sukcesów.

W Kurlandji bolszewicy kontynuowali swe ataki, zakrojone na wielką skalę. Oddziały armji lądowej, oddziały SS oraz formacje jednostek SS, złożone z ochotników łotewskich, w uporczywych, ale skutecznych walkach odparły sowieckie dywizje, znowu atakujące wszędzie przy silnem poparciu artylerji i czołgów oraz ponownie zniszczyły liczne czołgi nieprzyjacielskie.

Podczas wczorajszych nalotów anglo-amerykańskie lotnictwo terrorystyczne zrzuciło bomby głównie na miejscowości w Niemczech zachodnich i południowych. Przedewszystkiem w miastach Kablenz i Kaiserslautern, już kilkakrotnie zaatakowanych w ostatnich dniach, ponownie powstały szkody w dzielnicach mieszkaniowych. We wczesnych godzinach wieczornych ataki brytyjskich bombowców terrorystycznych kierowały się na rejon Rzeszy zachodniej.

Rumunja - sowiecką, Grecja - brytyjską sferą interesów.

Genewa, 30 grudnia. Oświadczenie angielskiego ministra pracy Bevina w Izbie Gmin, jak pisze dziennik „Washington Evening Star", zdradziło wreszcie, że w tajnym układzie pomiędzy Churchillem i Stalinem Rumunję przyznano Sowietom, a Grecję Anglikom jako sferę interesów. Układ ten został przez Churchilla przedstawiony w Quebec, przyczem Roosevelt nietylko go zatwierdził, ale nawet parafował.

Zaledwo tok czasu upłynął, pisze dalej dziennik, od chwili, kiedy Hull po swej podróży do Moskwy zjawił się na uroczystem wspólnem posiedzeniu obu Izb kongresu związkowego i oświadczył oficjalnie, że **porozumienie zawarte w Moskwie czyni w przyszłości zbędnemi sfery wpływów, sojusze itp.** Wobec tego wśród narodu amerykańskiego zaznaczyło się zaniepokojenie z powodu ostatnich wypadków i rewelacyj oraz zadają sobie pytanie, jakie układy jeszcze wystąpią na widownię. Obawiają się tam również ponownego powrotu do starego niebezpiecznego systemu specjalnych układów politycznych.

Sztokholm, 30 grudnia. Z dobrze poinformowanej strony w Waszyngtonie potwierdzono we czwartek wiadomość, że rządy amerykański i brytyjski zwróciły się do Związku Sowieckiego z prośbą o wyjaśnienie w sprawie usunięcia pewnych przedmiotów inwestycyjnych z rumuńskich terenów naftowych.

Jak słychać, rządy te zwróciły usilnie uwagę rządu sowieckiego, że anglo-amerykańskie interesy finansowe na tych terenach naftowych muszą być chronione i nie wolno niczego czynić, co mogłoby zmniejszyć produkcję naftową. Sądzą, że rząd sowiecki odpowiedział, że inwestycje zabrane z terenów naftowych były niezbędnie potrzebne w Związku Sowieckim, celem zastąpienia zniszczonych urządzeń. Do tego oświadczenia miało być podane także zapewnienie, że rząd sowiecki zamierza strzec anglo-amerykańskich interesów finansowych i rozbudować dalej tereny naftowe.

Nowe ataki sowieckie przeciwko rządowi rumuńskiemu

Sztokholm, 30 grudnia. Radjo moskiewskie ponownie atakuje rząd rumuński, ze względu jednak na większy udział komunistów w tym rządzie, ataki te koncentrują się obecnie bardziej przeciwko pojedynczym władzom i osobom, podczas gdy dawniej skierowane były przeciwko całemu gabinetowi.

Szczególnie silnie atakuje się ministra gospodarki i zarzuca się mu, że zakrywa on władze, które stają w obronie osób ukrywających rzekomo własność sowiecką. Inne ataki skierowane są przeciwko ministerstwu spraw wewnętrznych, administrowanemu przez premjera. Co zaś dotyczy oddawania własności sowieckiej, tak mówi dalej radjo moskiewskie, zarządzono obecnie, aby chłopi, którzy kupowali bydło pochodzące z Besarabji lub Transnistrji, i którzy od tego czasu trudnili się jego ubojem lub też dalszą sprzedażą, zakupywali obecnie bydło na rynkach rumuńskich, celem oddawania go Sowietom. **Oprócz dziesiątek tysięcy wagonów broni i materjału wojennego odtransportowano do dnia 21 grudnia z Rumunji do Unji Sowieckiej również 386.000 ton produktów naftowych.**

Angielska łódź podwodna zatonęła.

Sztokholm, 30 grudnia. Agencja Reutera podaje komunikat ministerstwa marynarki z Waszyngtonu, według którego łódź podwodna „Seawolf" nie powróciła z rejsu patrolowego i musi się ją uważać za zaginioną.

Amerykanie stracili przeszło 100.000 żołnierzy od połowy grudnia.

Berlin, 30 grudnia. Stany Zjednoczone straciły w ciągu ostatnich 14 dni 85.000 żołnierzy, nie licząc strat poniesionych od początku ofensywy niemieckiej na zachodzie.

Biorąc pod uwagę i te straty, to północni Amerykanie utracili od połowy grudnia przeszło 100.000 żołnierzy. — Główna część takiego kolosalnego uszczerbku w ludziach przypada na 3 amerykańskie dywizje pancerne, a mianowicie 3, 7 oraz 9-tą, jakoteż 5 dywizyj piechoty. **Wszystkie te dywizje przestały faktycznie istnieć.** Były one stacjonowane na południe od Akwizgranu w chwili rozpoczęcia się ataku niemieckiego.

106-ta dywizja piechoty Stanów Zjednoczonych posiadała rankiem dnia 16 grudnia tylko jeszcze 11.840 żołnierzy, rodem przeważnie z Delaware, z Pensylwanji i z Ohio. Atak niemiecki rozpętał się o godzinie 5.30. W dniu 29 grudnia wspomniana dywizja liczyła jeszcze tylko około 200 ludzi, błąkających się w lasach Ardenów i ginących pod wpływem zawiei śnieżnej.

Amsterdam, 30 grudnia. Amerykański Czerwony Krzyż potrzebuje — jak podaje agencja Reutera — 10.000 nowych pielęgniarek dla armji amerykańskiej. W apelu z Waszyngtonu zawarte są następujące słowa: Naród amerykański nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji. Szybko rosnące straty wymagają niezbędnie natychmiastowego zaangażowania dodatkowej liczby pielęgniarek.

Dyskusja w USA na temat ofensywy niemieckiej trwa.

Sztokholm, 30 grudnia. Amerykański szef sztabu generalnego z pierwszej wojny światowej, generał Peyton March, złożył oświadczenie w sprawie niemieckiej ofensywy na zachodzie, w którem poddał ostrej krytyce metody prowadzenia wojny przez Anglo-Amerykanów.

Byłby nareszcie czas, owiadczył March m. in., aby skończyć ze zrzucaniem odpowiedzialności za trudności wojskowe na złą pogodę i nieprzejrzysty teren. Jeszcze nikt nie widział, aby śnieg leżał tylko po jednej stronie. W r. 1943 oświadczył, że Niemcy w roku 1944 nie zostaną pokonani. **Tem mniej nie ryzykowałby dzisiaj prorokowania zwycięstwa aljanckiego na rok 1945.**

Amerykański minister wojny Stimson oświadczył, że byłoby jeszcze przedwczesnem wydawać sąd co do tego, komu należy przypisać winę przełamania niemieckiego na zachodnim froncie, jednostce czy też grupie osób.

Prasa turecka stwierdza:

Karta Atlantycka oszustwem.

Madryt, 30 grudnia. „Łabędzi śpiew nad kartą atlantycką" Roosevelta wywołał w Turcji kłopotliwe zaskoczenie, jak piszo z Ankary korespondent wielkiego dziennika katalońskiego „Vanguardia Espanola".

Mimo że naogół prasa podobnie jak i koła urzędowe są ostrożne w swych wynurzeniach, to jednak nieda się ukryć niezadowolenia z tego powodu, że prezydent amerykański wodził świat na nos. Te nastroje wypowiada anglofilski poseł Hussein Jalczin w dzienniku „Tanin", pisząc m. in.:

„Jest niesłychana rzeczą, aby z takim cynizmem prowadzić cały świat na manowce i igrać w ten sposób z życiem i przyszłością miljonów ludzi. **Jeżeli karta atlantycka nie była rzeczywiście niczem innem, jak „snem nocy letniej", który wymyślił Roosevelt, to poco zapewniano z dumą, że dokument ten został podpisany przez 40 narodów, a ostatnio także przez Związek Sowiecki?** Któż po takiem oświadczeniu może jeszcze spodziewać się, że świat uwierzy w inne pakty i miedzynarodowe układy? Byliśmy głupcami, wierząc w piękne obietnice karty atlantyckiej, według których wielkie mocarstwa zagwarantowały wolność narodów i rzekomo zrezygnowały z zakusów ekspanzyjnych. Również 4 wolności uroczyście ogłoszone przez Roosevelta, nie są niczem innem, jak czczą mrzonką. Nie pozostało nic, co mogłoby nas natchnąć zaufaniem".

Szopka polityczna

Dorocznym zwyczajem przybyli do stajenki także i wybitni politycy, ażeby w wesołej piosence wszystko o sobie wyśpiewać. Tym razem widownią naszej szopki jest zamiast stajenki europejska stajnia Augiasza. Kukiełki polityków poruszane są za kulisami przez światowe żydostwo i wolnomularstwo. Pierwszy bohaterskim tenorem śpiewa Stalin:

Wszyscy kadzą — przed mą władzą!
Bo sam czart prowadzi bal, prowadzi bal.

Śmiejąc się szatańsko Stalin, kończy swoją arję, a głos zabiera, ten, który go nie ma i nie miał ex prem Mikołajczyk:

Odszedłem bom musiał,
Bo Churchill tak chce
I każe wieźć życie cygana,
Bo wszędzie, w Londynie,
W Lublinie, czy w Moskwie —
Ma sprawa jest ciągle przegrana...

Churchill w odpowiedzi śpiewa „Żegnaj", a Mikołajczyk zaczyna z innej beczki i nucąc na melodję ludową:

Służyłem u pana przez pierwsze lato
Dał ci mi, dał ci mi schronienie za to...
Służyłem u pana przez drugie lato
Dał ci mi, dał ci mi on tekę za to!...
Służyłem u pana przez trzecie lato
Dał ci mi, dał ci mi gabinet za to...
Służyłem u pana przez czwarte lato —
Obiecał, obiecał — ojczyznę za to!...
Służyłem u pana przez piąte lato —
Dał ci mi, dał ci mi — kopniaka za to!

Churchill (zażenowany):

Siadaj pan
I nic nie gadaj pan — tylko siadaj pan.

Mikołajczyk (sentymentalnie):

Czemuś o mnie zapomniał?
W tę noc straszną i złą...
Czemuś nigdy nie wspomniał,
Że twa miłość jest grą!
Czemuś tak mnie oklamał
Rosji rzucił na łup —
Ja dzisiaj wiem już sam ach —
Kto życie moje złamał
I gdzie mnie czeka grób!...

Churchill:

Idź, nie wracaj! Gdy cię już nie zobaczę
Nie zdrowię się ani zapłaczę —
Bo moja miłość szalona
Nie wróci nigdy o niej...

Mikołajczyk (odchodzi, nucąc i nudząc):

Ja wiem, że nie jestem dla ciebie
Choć chciałem najbliższym ci być —
Ty jesteś daleki jak gwiazdy U. S. A.
Bez ciebie nie mogę już żyć....

Po skończonym duecie Churchilla i Mikołajczyka — Stalin śpiewa do Marjanny:

Daj mi tę szkarłatną różę —
Niechaj usta w mniej zanużę...

Na co Marjanna:

Czerwoną różę — i me serce wraz z różą
U twoich złożę stóp!

Stalin:

Musisz w tę noc moją być
O ukochana!...
Bez ciebie nie mogę żyć
O ukochana!

Marjanna:

Taka jestem przy tobie malutka
Drobna tak, dziecinna tak —
Serce w piersi mi bije cichutko,
Jak zegarek tik-tak, tik-tak...

Na zakończenie flirtu francusko-sowieckiego de Gaulle śpiewa szlagier z filmu pt. „Kocham wszystkie Sowiety". Stalin zaś zaczyna kusić Churchilla, nucąc:

Ja jestem ten towarzysz,
O którym ciągle marzysz...

A ten odpowiada mu:

To wszystko zależy od ciebie —
Jak zechcesz nam będzie jak w niebie;

Stalin:

Pojedziemy na łów, na łów — towarzyszu mój!
Patrz, tam lecą sarna, sarna, towarzyszu mój...
Tobie zając i sarna, a mnie soból i panna.
Towarzyszu mój!

Churchill:

Dla ciebie oddam wszystko —
Dla innych nie —
Bo ty mi jesteś bliski
A inni nie!

Stalin:

Tylko z tobą i dla ciebie!

Churchill (płaczliwie):

Ja wiem, że ty mnie kiedyś zdradzisz...

Stalin:

Nie płacz Winston — masz 70 lat
Przed tobą jeszcze świat — otwarty...

Churchill:

Miłość ci wszystko przebaczy
Smutek zamieni ci w śmiech —
Miłość tak pięknie tłumaczy
Zdradę i kłamstwo i grzech...

Skończywszy duet miłosny ze Stalinem niewierny Churchill zwraca się ku Rooseveltowi, który kusi go niskim dyszkantem:

Gdy będziemy znów we dwoje
Oddasz mi kolonje twoje —
Moim będziesz sercem całem
Całem ciałem —
I nic nas nie rozłączy już!...

Churchill:

Gdy będziemy znów we dwoje,
Anglja będzie Stanem twoim —
A ja wódką się upoję
Jak na wiosnę wonią róż!!...

Później dla dodania sobie animuszu obaj zjednoczeni mężowie Stanów śpiewają piosenki wojenne.

Roosevelt:

Wojenko, wojenko cóżeś ty za pani,
Że za ciebie giną, że na ciebie giną chłopcy malowani.

Churchill:

Jak to na wojence ładnie,
Kiedy V 2 na łeb spadnie!...

Następnie dwaj przyjaciele zaśpiewali zgodnym chórem stary ale jakże aktualny szlagier:

Kogo nasza miłość obchodzi?
Tylko ciebie i mnie —
Komu nasza miłość zaszkodzi?
Tylko tobie i mnie —
Komu oczy łza wypije?
Tylko tobie i mnie —
Kogo nasza miłość zabije??
Tylko ciebie i mnie!!

Miłosnemu duetowi obu aljantów wtóruje zdala chór okupowanych krajów:

Ciemno wszędzie, głodno wszędzie,
Co to będzie? Co to będzie?

Poczem na scenę występują głowy, główki i półgłówki rządów okupowanych krajów.

Manerheim:

Ja jestem pierwszy fiński marszałek!
Ja jestem wielki kozak i śmiałek...
Nie wcale jakiś żaden pyszałek...
Ja jestem pierwszy S-fiński marszałek!...

De Gaulle:

Raz na prawo — raz na lewo
Trochę naprzód — trochę wtył!
To najlepszą jest zabawą —
Tak, by człowiek sto lat żył...

Bonomi:

O mila bella Neapoli
Najcudowniejsze z miast —
Gdzie każdy o jedzeniu śni
W blasku U. S. A. gwiazd!...
O mila bella Neapoli
Strzeż się sowieckich gwiazd!...

Król Michał:

O gwiazdeczko coś błyszczała
Gdym ja ujrzał świat...
Czemuż na mnie gwiazdko mała
Twój promyczek padł!?...

Głowy, główki i pół-główki rządów krajów okupowanych śpiewają razem:

Spotkamy się na tamtym świecie
Dla ciebie tam — mieszkanko mam!...

Stalin:

Ja dla was tam — mieszkanko mam!!

(dla postrachu strzela z rewolweru).

Bgl

KRONIKA

GRUDZIEŃ **30** Sobota

Dziś: Eugenjusza
Jutro: Sylwestra pap.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 16.45 do 7.25

„Posiego Roku.“

Czytelnikom i Współpracownikom „Gońca Krakowskiego“ składa życzenia

Wydawnictwo i Redakcja.

Biuro informacji RGO. w Nowy Rok nieczynne.

R. G., O. Wydział IX — Biuro Informacji i Poszukiwań, Kraków, Mały Rynek 8, będzie zamknięte w dniu 1 stycznia 1945, jako w święto Nowego Roku.

Nowy Rok wolny od wyładunku i załadunku wagonów kolejowych

(tp) Zgodnie z obowiązującemi przepisami kolejowemi dzień Nowego Roku, t. zn. 1 stycznia 1945, wolny jest od załadowywania i wyładowania wagonów kolejowych. We wszystkich innych dniach świątecznych i niedzielnych podstawione wagony muszą być bezzwłocznie załadowane, względnie wyładowane.

Zakłady, które w tych dniach (świątecznych lub niedzielnych) wolne są od zajęć, nie mogą być zwolnione od powyższego obowiązku.

Kronika żałobna.

Od zbyt dużej ilości ustawionych świec, jak i wskutek jące osoby: **Ludwik Ziomek**, lat 56; **Anna Schmidtówna**, lat 17; **Michał Sikora**, lat 86; **prof. Jan Roman Pietrzycki**, literat, lat 64; **Karol Radwanek**, emer. urzędnik, lat 64; **Stefanja Syrkowa**, wdowa, lat 72; **Małgorzata Zamorska**, wdowa, lat 64; **Bronisława Uhma**, wdowa po doktorze medycyny, lat 81; **Karol Jaworski**, lat 55; **Julian Kozłowski**, magazynier, lat 56; **Mięczysław Klötzer**, b. wojskowy, lat 46; **Kazimierz Fijał**, lat 20; **Wojciech Baś**, mistrz piekarski, lat 50; **Franciszek Stanek**, emeryt, lat 70.

Ze scen i estrad Krakowa.

Stary Teatr (plac Szczepański 1):

Sobota, 30 grudnia, **godz. 14-ta**: **„Królewna Śnieżka“**, bajka w 3 aktach Wł. Rzący, w premjerowej obsadzie.
Godz. 17-ta: Rewelacyjna premjera komedji muzycznej w 4 aktach Z. Gozdawy p. t. **„Dziewczyna i Kokosy“**.

Niedziela, 31 grudnia, **godz. 10-ta**: **„Królewna Śnieżka“**, bajka w 3 aktach Wł. Rzący, w premjerowej obsadzie.
Godz. 12-15: Wznowienie widowiska baletowego w 2 częściach p. t. **„Wieszczka Lalek“**.

Poniedziałek, 1 stycznia 1945 r., **godz. 10-ta**: **„Królewna Śnieżka“**, bajka w 3 aktach Wł. Rzący, w premjerowej obsadzie.
Godz. 12.15: **„Jasełka Polskie“** w układzie i reżyserji T. Ortyma.
Godz. 14.30: **„Dziewczyna i Kokosy“**, komedja muzyczna Z. Gozdawy w premjerowej obsadzie.
Godz. 17.15: **„Trafika pani generałowej“**, komedja w 3 aktach, w premjerowej obsadzie.

*

Krakowski Polski Teatr Kukiełek (Stradom 15):

Sobota, 30 grudnia, **godz. 15-ta**: **„Jaś i Małgosia“**, bajka w opracowaniu kukiełkowem.
Godz. 17-ta: **Koncert muzyki operowej.**

Niedziela, 31 grudnia, **godz. 11-ta**: **„Jaś i Małgosia“**, bajka w opracowaniu kukiełkowem.
Godz. 17-ta: **„Wesoły Sylwester“.**

Poniedziałek, 1 stycznia 1945 r., **godz. 11-ta i 15-ta**: **„Wesoły Sylwester“.**
Godz. 17-ta: **„Wieczór ludowy“.**

*

Karol Hanusz, Jadwiga Fontanówna i Basia Halmirska w niedzielę, 31 grudnia i w poniedziałek, 1 stycznia 1945, o godz. 17-tej śpiewają w kawiarni „Pani“.

U schyłku Starego Roku.

Tak już przyjęło się w stosunkach ludzkich, że od czasu do czasu, w ściśle określonych terminach robimy zamknięcie z pewnego minionego okresu życia. Zamknięcie takie jest konieczne dla nas samych. Po zbilansowaniu naszych uczynków poprzedniego odcinka czasu łatwo nam wyprowadzić ostateczny wniosek dotyczący uczciwości naszego postępowania w stosunku do otoczenia. Zazwyczaj sprawozdawczym okresem czasu, przyjętym przez ogół, jest Rok Pański. — Ostatnie minuty Starego Roku dobiegają. Najwyższa pora zestawić bilans osobisty i z jakiemś postanowieniem wejść w nowy okres.

Przedewszystkiem jakże winniśmy dziękować Mocom Opiekuńczym, że przeprowadziły nas przez tyle niebezpieczeństw w 1944 roku. Niejednego z naszych kryje już święta ziemia. Nie danem mu było dożyć następnego roku. Niejednego z naszych toczy nieuleczalna choroba i tylko patrzeć, kiedy wątła nić żywota zostanie mu przecięta. Niejeden z naszych stracił dosłownie wszystko; rodzinę, dom, mienie — a sam tuła się, hen gdzieś, korzystając z obcego kąta i kęsa chleba, użyczonego mu przez dobre serce.

A my żyjemy, ciesząc się bezcennem zdrowiem. Gdy tak myślą cofniemy się wstecz, wówczas okaże się, że w minionym roku również i my korzystaliśmy dużo z uprzejmości, dobroci, życzliwości i ofiarności ludzkiej. Czy tą samą miarką odpłaciliśmy się bliźnim? Czy spieszyliśmy im zawsze z pomocą, gdy byli naprawdę w potrzebie i skrajnej nędzy? Nie zawsze, a może nawet wcale, a przecież mogliśmy to uczynić bez specjalnego uszczerbku naszego mienia i sił. A na ogół dużo mówi się o pomocy bliźniemu i często operuje się hasłami ewangelicznemi. Niestety wszystko tylko w słowach. Jakiż stąd wniosek? W nadchodzącym roku trzeba być ofiarniejszym i uczynniejszym w stosunku do ludzi biedy i nędzy. Można ich wszędzie znaleźć. Nie poprzestajmy więc na słowach, a przejdźmy do czynów.

Uderzmy się w piersi, ileż to razy w minionym okresie szczerbiliśmy sławę bliźniemu? Ileż to razy zaszkodziliśmy mu w ten lub inny sposób, poderwali jego byt, egzystencję, zdrowie, a nawet życie? Żadna krzywda wyrządzona bliźniemu nie przechodzi płazem. Wróci bezwzględnie, nawet po dziesiątkach lat. Zastanówmy się, ile i jakich krzywd zrobiliśmy w minionym okresie. Krzywdy te trzeba bezzwłocznie naprawić w miarę możności. Jeżeli nie zrobimy tego zaraz, wyrzuty sumienia będą dręczyły nas jak czerw. Krzywdę zmazać można tylko dobrym uczynkiem.

Przeglądnijmy tedy nasze konto kończącego się roku. Gdy na tym koncie mało zapisano uczynków, mających związek ze społeczną ofiarnością, postarajmy się, aby te braki wyrównał rok następny. Gdy na tem koncie są wyryte uczynki krzywdzące drugiego, postarajmy się, aby w najbliższym roku krzywdy złagodzić i wyrównać. Największe bowiem zadowolenie daje nie majątek, ale życie zgodne z etyką i poczucie spełnionego ofiarnego obowiązku wobec otoczenia.

Czego mamy sobie życzyć?

Zgodnie ze zwyczajem padają dziś słowa życzeń. I chociaż co roku wzajemnie sobie życzymy czegoś lepszego, co roku spodziewamy się końca wojny, ciężkie czasy przedłużają się — przynosząc cierpienia, łzy i tułaczkę.

Czegoż więc mamy sobie życzyć z Nowym Rokiem 1945?

Przyszedł on w nieco większym zgiełku bitewnym niż w ubiegłe lata. Działania wojenne przybliżyły się do nas i bolcśniej dały nam się odczuć niż w ubiegłym roku.

I Kraków ujrzał skutki wojny. — Nieraz już przez ulice naszego miasta przepływały fale uchodźców, szukających schronienia. U schyłku jednak minionego roku Kraków przyjął w swe gościnne podwoje rzeszę uchodźców, która opuścić musiała swe miasto w nader specyficznych warunkach. Warszawa przestała istnieć, a jej dzieci poszły w świat. Daleko sięgnęła fala uchodźców warszawskich, wpływając do obozów pracy, do fabryk w Rzeszy, zajrzała pod strzechy wieśniacze i polskich miast.

Koniec ubiegłego roku minął pod hasłem pomocy uchodźcom warszawskim. Rozmiar ich osobistej i społecznej tragedji spowodował, że stali się oni zarówno troską władz, jak i całego społeczeństwa.

Rok 1944 zakończył się więc tragedją o niespotykanych dotąd u nas rozmiarach. Wiele popłynęło łez... Staraliśmy się je otrzeć, nieść pomoc w miarę możliwości.

Stanęliśmy na progu roku 1945. Czegoż się mamy po nim spodziewać?

Utarł się już taki zwyczaj, że z początkiem każdego nowego roku stramy się stawiać horoskopy co do przyszłości. Cieszymy się, gdy są one pomyślne, lecz kiedy nie spełnią się i pozostaje szara konieczność bytowania w warunkach wojennych, upadamy na duchu.

W tym roku nie stawiajmy horoskopów, nie szukajmy wróżb. To co ma się spełnić, przyjdzie samo bez względu na to, czy nasze horoskopy byłyby złe czy najpomyślniejsze. — Tak jak się wojna rozpoczęła, tak samo musi nadejść i jej koniec. To jest właśnie najbardziej pocieszające, że nic nie trwa wiecznie i wszystko, co się dzieje na świecie ma swój koniec.

Zamiast dociekań, wytknijmy sobie dziś jasny cel. Pomóżmy zabliźniać się ranom zadanym przez wojnę. Jeśli teraz pomożemy nie tylko przetrwać, ale stworzyć nowe warunki bytowania uchodźcom, spełnimy nie tylko swój braterski i obywatelski obowiązek. Praca nad sobą i dla siebie wypełni nie tylko okres roku 1945, praca ta zajmie całe lata...

I dlatego właśnie nie wolno odwlekać z jej rozpoczęciem. Bo tu nie wchodzi w grę jedynie odbudowa miast, nie chodzi o nabycie dobytku. Problem przetrwania obecnych warunków wojennych dla setek tysięcy ludzi jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi i realizacja jego nie może czekać końca wojny.

Dzisiaj, w pierwszym dniu Nowego Roku nie gnbony się w zbędnych dociekaniach nad przyszłością. Rozwiązanie przyjść musi i oczekujemy go z ufnością w sercach.

UPRAGNIONE „BOBO“...

Wylazł na stół, różowy i śliczny (nie przeczę!):
nie wstydzi się, choć nieco sukienkę ma krótką...
mama-wieczność do rączek dała mu flaszeczkę,
więc gumowy cmoczek ssie, aż miło, wódkę!

Gołą pupą w półmisku usiadł, skrzat sobaczy...
piętami depce bigos i rozwalił talerz,
a wszyscy jak pijani krzyczą: — Cacy... Cacy...
i nikt się nie oburzył, nie rozgniewał wcale —

skaczą wszyscy, bo dzieciak po obrucie skacze,
pilnie mu, jak w kość sroka, zaglądając w buzię
szukać znamion wielkości i świetnych przeznaczeń
(kto się ośmiela wątpić, nie wierzyć — ten bluźni!).

A ja proszę: „Uciszcie się, ludzie kochani
i nie skaczcie, nie krzyczcie i głośno nie nućcie,
bo ten wyga z pieluszek, noworodek cwany,
śladem tego, co odszedł — kiwnie palcem w bucie...“

Lecz trudno jest za łeb wziąć rozkochane ciocie,
wujków, babki... kuzynki... — zapatrzonych w bobo...
więc się sypią prognozy i słowa proroce
co też to z niego będzie! co przynosi z sobą!

— — a Nowyroczek piszczy i szkłem w ziemię wali
bezkarnie, bo jest śliczny i mały (nie przeczę!!)
pochylił się gwałtownie (dojrzał pstry koralik)
i wypiął na świat cały różowy tyłeczek...

Krysta Opalińska

Krakowski Nowy Rok.

Wywiad, który mógłby być...

— Hej, panie! Czy daleko do przedmieścia?

Spojrzałem w dół zdumiony. Bo cóż taki mały berbeć mógł porabiać o tej porze na ulicy?! A kiedy przyjrzałem mu się uważniej, zdumienie moje wzrosło jeszcze więcej. Malec wędrował ulicami zaledwie w koszulinie sięgającej... trochę poniżej brzuszka.

— Czego to „facet“ szuka o tej porze po ulicy? — zapytałem z naganą w głosie. — Czy to nie czas już leżeć w łóżeczku?!

— Nie mam czasu na dyskusję — odparło dziecię poważnie. — Idę objąć posadę. Daleko do przedmieścia?

— Posadę?! I to na przedmieściu?! — zawołałem.

— Aha! Prawda, nie znasz mnie pan. Nowy Rok jestem. Właśnie na przedmieściu kolega Stary Rok odda mi klucze miasta. Zaraz dwunasta, a ja nie znam miasta i mogę się spóźnić.

— To może Nowy Rok pozwoli, że go odprowadzę — zaproponowałem, węsząc nie lada okazję do wywiadu.

— Hej, panie! A może pan z prasy?!

— Nie, nie jestem z prasy — zapewniłem zgodnie z prawdą, bo przecież nie posiadam „swego“ hiurka w redakcji.

— No to dobra nasza! — odparł Nowy Rok. — Bo uważasz pan, farba drukarska działa mi na... nerwy — dokończył zadowolony, że udało mu się dyplomatycznie wybrnąć z rozpoczętego zdania.

— Dawaj Nowy Roku łapkę i chodźmy! Jakże ci właściwie na imię?

— Mów mi 45, teraz podobno taka moda ustała, że ludzi nazywa się numerami.

— Słuchaj 45, jesteśmy na przedmieściu.

— Dobra siadajmy na skraju chodnika i czekajmy.

Wkrótce z za zakrętu wyszedł przygarbiony starzec. Długa, siwa broda opadała mu prawie do kolan, a o dziwo! za cały strój miał... brudną, podartą koszulę.

— Serwus 44! — krzyknął mały 45.

Starzec kiwnął przyjaźnie głową i pokazał zardzewiały, duży klucz. Malec podreptał do niego, a ja stanąłem, przysłuchując się ich rozmowie.

— Coś tam zdziałał staruszku? — zagadnął 45.

— Otóż kolego, jako obejmującemu nową posadę, muszę powiedzieć, że każdy z nas symbolicznie wyprowadza ze sobą z miasta to, co powstało pod jego panowaniem. Zaraz zobaczysz mój korowód.

— Klawo! — zawołał 45. — Będę miał wzorzec pracy.

Słowa Starego Roku spełniły się. Za zakrętem rozległ się gwar i oczom naszym ukazał się dziwny pochód.

Rząd młodzieńców. Długie marynarki, tak długie, że siadając trzeba je zawijać w rolkę do góry, szerokie jak letnie płaszcze. Przeważnie na jeden guzik. Włosy na głowie misternie zaondulowane. „Fale“ przelewają się po głowie.

— A to co? — pyta 45.

— Złota młodzież. Każda epoka ma swych elegantów.

— To oni są eleganccy??? — dziwi się 45.

— W swoim mniemaniu zapewne tak!

— Hi, hi, hi! — śmieje się 45 — a te fryzury, długie, sfalowane włosy? To też szyk współczesnej mody?!

— A jakże! To jedno co się w nich zewnętrznie i wewnętrznie pokrywa. „Fale“ na głowie i woda zamiast mózgu.

— Zabierz ich ze sobą! — machnął ręką 45.

Za młodzieńcami rozległ się brzęk i zaczęło cuchnąć.

— Bimberek, bimberek, panowie bimberek... — wołali mężczyzni i kobiety z butelczynami w rękach i kieszeniach.

Za nimi wlokły się kociołki, gęstościomierze, filtry... Producenci o chytrych i chciwych oczach podskakiwali za kociołkami i przyrządami z zadowoleniem zacierając ręce. Podawali butelki z napojem handlarzom, nie oglądając się za siebie. A za nimi wędrowały ofiary nałogu. Byli to ludzie o wyglądzie gruźlików, kretynów i tem podobnych. „Producenci“ bimbru i sprzedawcy nie patrzeli na nich. Widzieli tylko okrągły pieniądz toczący się za butelkami.

— Zabierz to! — machnął ręką 45, chmurząc czoło.

Nagle zatrzeszczało, zahuczało, zadzwoniło, zagwizdało... jęknęło i zatrzymało się na środku jezdni.

— A to co?! — zdziwił się Nowy Rok.

— Magiczne pudełko — odparł Stary Rok.

— Na czem polega jego magiczność?

— Patrz!

Z pudełka zaczęli wychodzić ludzie. Najpierw 22 osoby zeskoczyły ze stopni i buforków z obydwu stron wozu. Potem z pomostu zeszło 10 mężczyzn, 12 kobiet i 5... niewiast z tobołami, bańkami itp. Potem z wnętrza wozu zaczęli wychodzić ludzie. A więc wysiadło 55 mężczyzn i 30 kobiet oraz 10 dzieci. Potem przednią platformą wysiadły 4 osoby.

Mały 45 klaskał z uciechy rączkami, aż w końcu nie wytrzymał i zawołał:

— Cudowne, czarodziejskie pudełko! Dziadziu, zdradź mi, na czem polega ta sztuka? Jak oni to robią?! Pierwszy raz w swoim życiu widzę, aby prawie „pułk wojska“ mógł pomieścić się na dziesięciu ławkach i dwóch platformach.

— Na jednej platformie, un est reserve... — skarcił go 44.

— Pardon! Nie wiedziałem. Ale jak oni tam wchodzą?!

— Zapytaj oto oberwane guziki, podarte ubrania i zgubione w tłoku części intymnej garderoby. One wyśpiewają ci tajemnice czarnej magji.

— A jak w Krakowie nazywają to pudełko? Chcę sobie takie kupić!

— Kupić nie można. Przedmioty o wartości zabytkowej należą do miasta, a nazywa się — tramwaj.

— Cacy, niech zostanie.

Szczytem radości było, gdy z tramwaju wyskoczyły dwie konduktorki i zaczęły gwizdać gwizdkami.

— Odjazd, odjazd! — z uciechą wołał 45.

Nie było jednak czasu na zgłębianie dalszych tajemnic magicznego pudełka, bo już nadeszli nowi ludzie. Jeden z gromady podszedł do 45 i powiedział:

— Witaj Nowy Roku! Jestem Orlicz! Nie znasz mnie?! Ha, to dziwne, Wszyscy mnie powinni znać. Artysta jestem. Wszystko potrafię zrobić na scenie!

— A tamci?

— Tamci, niby także artyści. Niecnoty. To nie to, co my stara klasa. Nie słuchaj, gdy będą mnie obgadywali, bo to pleciugi, plotuchy i ogony teatralne, ja natomiast...

Przerwał i zaczął z innej beczki:

— Publiczność jest naszym panem i władcą! Szczęśliwego Nowego Roku życzę tobie, o publiczności, artyści krakowscy!

Wśród publiczności było dużo „złotej“, a raczej pozłacanej młodzieży. Trochę dzieci, które podobno wpuszcza się po to do teatrów, że za wszystko biją brawa, potem szli jacyś państwo z pieskiem, lubiącym szczególnie spać w czasie przedstawień.

Artyści oddalili się wraz z publicznością, reklamując się na wyścigi. W tej chwili zbliżyła się grupa ludzi w bardzo dziwnych ubiorach. Jedni byli ubrani tylko w buty, inni w spodnie, niektórzy mieli chusteczki, a inni jedynie koszule.

— Cóż to za ludzie? — zdziwił się 45.

— Amatorzy ubierania się na punkty.

— Chyba chciałeś powiedzieć — rozbieranial

— Nie, tylko gdy po kupnie butów doczekasz się odpowiedniej ilości punktów na spodnie, zedrzesz buty i tak w kółko.

— Hi, hi, hi! — śmiał się z uciechy 45 — Pewno i ty ubierasz się w ten sposób?

Stary Rok zarumienił się patrząc na strzępy swej wyświechtanej koszuli. Zaraz zmienił temat:

— A oto panie domu! Obecnie pani domu nazywa się „do wszystkiego“. Od pomywaczki poprzez kucharkę do kochanki i żony. Podoba ci się?

— Śliczne, proszę o jedną!

— Szukaj sobie, aż znajdziesz! — po raz pierwszy zaśmiał się 44. — No, bierz swój klucz!

Malec 45 wolno wziął klucz z ręki 44. Zagarnął przed siebie tylko tramwaj i „do wszystkiego“, resztę wypchnął za bramy miasta.

— Niech żyje rok 1945! — wrzasnąłem i obudziłem się.

Akurat zegar zaczął wydzwaniać dwunastą.

A. M.

Z notatnika recenzenta

Poranek symfoniczny w Filharmonji G. G.

„Poranki symfoniczne“ cieszą się u nas zawsze wielkiem powodzeniem. Tłumnie uczęszczamy na koncerty Filharmonji, gorąco przyjmujemy artystów, nie szczędzimy słów uznania dla orkiestry i dyrygenta.

I słusznie. Podobne zjawisko stanowi ze strony publiczności odruch najzupełniej naturalny, reakcję, która musi właśnie taką przyjąć postać, zważywszy wysoki poziom artystyczny zespołu, atrakcyjność w występach solistów i częste pojawianie się różnych, coraz to innych znakomitości świata muzycznego przy pulcie dyrygenckim.

Koncert wtorkowy nie stanowił pod tym względem wyjątku. Usłyszeliśmy więc pod batutą świetnego dyrygenta Clemensa Kraussa skończoną interpretację Symfonji c-dur (Jupiter) Mozarta, w której z prawdziwą maestrią uwypuklono wszelkie właściwości, charakteryzujące twórczość tego genjalnego klasyka. W niezwykle starannem zaokrągleniu każdej frazy, w mistrzowskiem opanowaniu tempa ze wszystkiemi jego odmianami, w bogactwie efektów dynamicznych odczuliśmy wielki artyzm dyrygenta, jego wyczucie całej finezji i elegancji muzyki mozartowskiej, szaloną rutynę i cudowną umiejętność w doprowadzaniu sztuki odtwórczej do największych wyżyn prawdziwego piękna. Clemens Krauss posiada nadto specjalną zdolność zasugerowania całego zespołu do tego stopnia, że przy swej stosunkowo niewielkiej ruchliwości podczas dyrygowania, włada nim całkowicie, zmuszając grających do niesłychanej wrażliwości, momentalnego reagowania na najmniejszy gest czy ruch batuty.

Symfonje przyjęto zatem z ogromnym entuzjazmem, który doszedł do zenitu po II-gim numerze programu, jaki stanowiła Uwertura „Leonora III“ Beethovena, tchnąca jakąś tajemniczą głębią ponurej introdukcji, przeradzanej zwolna w szalone fortissimo tematu głównego. Ogółem interpretacja zasługująca w pełni na szczery poziw i uznanie słuchaczy.

Udział Viorici Ursuleac (śpiew) w koncercie symfonicznym stanowił ciekawe zestawienie ze względu na osobę solistki, obdarzonej jasnym, czystym sopranem, dużą swobodą w operowaniu w górnych partjach głosowych oraz prawdziwym artyzmem uzewnętrzniającym się w wykonaniu szeregu pieśni J. Marxa i R. Straussa z towarzyszeniem orkiestry.

Zapowiedziany w programie poemat symf. „Sowizdrzał“ R. Straussa odpadł z powodu nieprzewidzianych przeszkód.

Koncert prof. Franciszka Łukasiewicza w Błękitnej Sali Filharmonji

W niedzielę 7 stycznia o godz. 16.30 wystąpi w Sali Błękitnej Filharmonji prof. Franciszek Łukasiewicz.

Program koncertu poświęcony będzie wyłącznie dziełom Chopina. Usłyszymy takie arcydzieła, jak Sonata H-moll op. 58, którą artysta odegra po raz pierwszy, genjalna Fantazja F-moll, Ballada As-dur i Polonez As-dur op. 53. Wspaniały ten program zawiera pozatem 6 Preludjów, Kołysankę, Walca Cis-moll i 2 Etiudy („tercjową“ i na „czarnych klawiszach“).

Będzie to zatem wieczór, który na słuchaczom ogromną skalę wzruszeń artystycznych, a nazwisko koncertanta, wybitnego odtwórcy Chopina, gwarantuje wysoki poziom wykonania.

Bilety nabywać można od środy 3 stycznia w biurze Filharmonji (Zwierzyniecka 1), pokój 10, od godz. 10—13-ej.

Zebranie Artystów w St. Teatrze.

W dniu 4 stycznia 1945 r. punktualnie o godz. 10.30 odbędzie się w sali Starego Teatru zebranie artystów, celem uregulowania spraw bieżących, zrzeszeniowych i organizacyjnych.

Na zebranie powyższe proszeni są ci wszyscy artyści dramatyczni, komedjowi, operetkowi i rewjowi, których załatwienie tych spraw interesuje.

Wejście na salę od ul. Jagiellońskiej. Przy wejściu należy okazać kartę artystyczną. Podpisano „Stary Teatr Zarząd“.

Kalendarz „Gońca Krakowskiego” na rok 1945

STYCZEŃ			LUTY			MARZEC			KWIECIEŃ			MAJ			CZERWIEC		
1	P	Nowy Rok	1	C	Ignacego bisk.	1	C	Albina bisk.	1	N	Wielkanoc	1	W	Filipa i Jakuba	1	P	Nikodema
2	W	Makarego op.	2	P	*Oczyszczenie NMP.*	2	P	Heleny	2	P	W. Pon., Franc.	2	Ś	Zygmunta	2	S	Marcelego
3	Ś	Genowefy	3	S	Błażeja bp. m.	3	S	Kunegundy p.	3	W	Ryszarda	3	C	Znal. Krzyża Św.			
4	C	Eugeniusza							4	Ś	Izydora bp.	4	P	Floriana	3	N	Erazma ☾
5	P	Telesfora pap. m.	4	N	Mięsopustna, Weron.	4	N	Głucha. Kazimierza	5	C	Wincentego ☾	5	S	Moniki wd. ☾	4	P	Franciszka
6	S	*Trzech Króli* ☾	5	P	Agaty p. m. ☾	5	P	Hadriana m.	6	P	Celestyna				5	W	Bonifacego
			6	W	Doroty p. m.	6	W	Kolety p.	7	S	Epifaniusza	6	N	Jana w oleju	6	Ś	Norberta
7	N	Lucjana	7	Ś	Romualda op.	7	Ś	Tomasza z Akw. ☾				7	P	*Dni Krz.*, Katarz.	7	C	Roberta
8	P	Seweryna Op.	8	C	Jana z Matty	8	C	Jana Bożego	8	N	Przewod., Dioulzego	8	W	*Dni Krz.*, Stanisł.	8	P	Najśw. Serca Jez.
9	W	Juliana m.	9	P	Apolonii	9	P	Franciszki wd.	9	P	Marii Kleofasowej	9	Ś	*Dni Krz.*, Grzeg.	9	S	Pryma i Felicjana
10	Ś	Agatona pap.	10	S	Scholastyki p. m.	10	S	40 Męczenników	10	W	Ezechiela	10	C	*Wniebowstąpienie*			
11	C	Najśw. Rodziny							11	Ś	Leona Wielk. pap.	11	P	Mamerta bisk. ●	10	N	Małgorzaty kr. ●
12	P	Arkadiusza m.	11	N	Zapustna, Feliksa	11	N	Środopustna. Konst.	12	C	Juliusza pap. ●	12	S	Pankracego	11	P	Barnaby ap.
13	S	Hilariusza pap.	12	P	Gaudentego m. ●	12	P	Grzegorza W.	13	P	Hermenegildy				12	W	Onufrego
			13	W	Grzegorza II pap.	13	W	Krystyny	14	S	Justyna	13	N	Serwacego	13	Ś	Antoniego z P.
14	N	Eufrozyny ●	14	Ś	*Popielec*	14	Ś	Matyldy ●				14	P	Bonifacego	14	C	Bazylego
15	P	Pawła I. pust.	15	C	Faustyna	15	C	Longina m.	15	N	Bazylisy	15	W	Zofii wd.	15	P	Jolanty, Wita
16	W	Marcelego pap.	16	P	Juliana	16	P	Cyryla bisk.	16	P	Lamberta	16	Ś	Andrzeja Boboli	16	S	Benona bisk.
17	Ś	Antoniego op.	17	S	Flawiusza b.	17	S	Gertrudy	17	W	Aniceta pap.	17	C	Paschalisa			
18	C	Kat. św. Piotra w Rz.							18	Ś	Apoloniusza	18	P	Wenantego ☽	17	N	Innocentego ☽
19	P	Najśw. Rodziny	18	N	Wstęp., Konst. p.	18	N	Czarna. Gabr. arch.	19	C	Hermogenesa ☽	19	S	Piotra	18	P	Efrema
20	S	Fabiana i Sebast.	19	P	Konrada wyzn. ☽	19	P	*Józefa Obl. NMP.*	20	P	Teodora				19	W	Gerw. i Protazego
			20	W	Leona bp. m.	20	W	Teodozji i Eufemii ☽	21	S	Anzelma	20	N	Zesłanie Ducha św.	20	Ś	Juliany
21	N	Agnieszki p. m. ☽	21	Ś	*Suche dni.* Eleonory	21	Ś	Benedykta op.				21	P	Poniedziałek Świąt.	21	C	Alojzego Gonz.
22	P	Wincentego m.	22	C	Kat. św. Piotra w A.	22	C	Pawła bisk.	22	N	Sotera m.	22	W	Julii, Heleny, Wisł.	22	P	Pauliny m.
23	W	Jana Jałmużnika	23	P	*Suche dni.* Piotra	23	P	Katarzyny w.	23	P	Wojciecha bp. i m.	23	Ś	*Suche dni.* Dezyd.	23	S	Zenona. Wandy
24	Ś	Tymoteusza m.	24	S	*Suche dni.* Macieja	24	S	Ireneusza	24	W	Jerzego m.	24	C	Joanny wd.			
25	C	Nawr. św. Pawła							25	Ś	Marka ewang.	25	P	*Suche dni.* Grzeg. III	24	N	Jana Chrzciciela
26	P	Polikarpa bp. m.	25	N	Sucha. Cezarego	25	N	Palmowa. Zw. NMP.	26	C	Kleta	26	S	*Suche dni.* Filipa N.	25	P	Wilhelma op. ●
27	S	Jana Złotoustego	26	P	Wiktora w.	26	P	Jana Pustelnika	27	P	Piotra Kanizego ●				26	W	Jana i Pawła
			27	W	Aleksandra ●	27	W	Ruperta bisk.	28	S	Witalisa m.	27	N	Trójcy Św. ●	27	Ś	Władysława
28	N	Starozapustna ●	28	Ś	Romana w. p.	28	Ś	Sykstusa pap. ●				28	P	Augusta	28	C	Ireneusza
29	P	Franciszka Salezego				29	C	*Wielki.* Eustachego	29	N	Piotra z Werony	29	W	Marii Magdaleny	29	P	*Piotra i Pawła*
30	W	Martyny p.				30	P	*Wielki.* Kwiryna m.	30	P	Katarzyny S.	30	Ś	Feliksa pap.	30	S	Emilii
31	Ś	Piotra wyzn.				31	S	*Wielka.* Balbiny p.				31	C	*Boże Ciało*			

LIPIEC			SIERPIEŃ			WRZESIEŃ			PAŹDZIERNIK			LISTOPAD			GRUDZIEŃ		
1	N	Juliusza m.	1	Ś	Piotra w okowach	1	S	Idziego op.	1	P	Bł. Jana z Dukli	1	C	*Wszystkich Świętych*	1	S	Eligiusza
2	P	Nawiedzenie NMP ☾	2	C	M. B. Anielskiej				2	W	Aniołów Stróżów	2	P	*Dzień Zaduszny*			
3	W	Heliodora	3	P	Znal. św. Szczep.	2	N	Stefana Króla	3	Ś	Teresy od Dz. Jezus	3	S	Huberta	2	N	1. Niedziela Adw.
4	Ś	Józefa Kal.	4	S	Dominika	3	P	Szymona Sł., Bron.	4	C	Franciszka z Assyżu				3	P	Franciszka Ksaw.
5	C	Cyryla i Metod.				4	W	Rozalii	5	P	Placyda	4	N	Karola Boromeusza	4	W	Barbary ●
6	P	Izajasza Proroka	5	N	M. B. Śnieżnej	5	Ś	Urbana pap.	6	S	Brunona ●	5	P	Emeryka ●	5	Ś	Sabby
7	S	Klaudiusza	6	P	*Przem. Pańskie*	6	C	Reginy ●				6	W	Feliksa	6	C	Mikołaja
			7	W	Kajetana	7	P	Melchiora	7	N	M.B. Różańcowej	7	Ś	Hieronima	7	P	Ambrożego
8	N	Elżbiety	8	Ś	Cyriaka m. ●	8	S	*Narodzenie NMP.*	8	P	Brygidy wd.	8	C	Gotfryda	8	S	*Niepok. Pocz. NMP.*
9	P	Weroniki z G. ●	9	C	Jana Vianney				9	W	Dionizego	9	P	Teodora			
10	W	7 Braci męczennik.	10	P	Wawrzyńca	9	N	Piotra Klawera	10	Ś	Franciszka B.	10	S	Andrzeja z Awen.	9	N	Leokadii
11	Ś	Piusa	11	S	Tyberiusza	10	P	Mikołaja z Toledo	11	C	Gereona				10	P	M. B. Loretańskiej
12	C	Jana Gwalberta				11	W	Prota	12	P	Maksymiliana	11	N	Marcina	11	W	Damazego
13	P	Anakleta pap.	12	N	Klary p.	12	Ś	Imienia NMP.	13	S	Edwarda	12	P	5 Braci Polaków	12	Ś	Synezjusza ☽
14	S	Bonawentury	13	P	Hipolita	13	C	Eulogiusza				13	W	Stanisława Kostki ☽	13	C	Łucji
			14	W	Euzebiusza	14	P	Podw. Krzyża św. ☽	14	N	Kaliksta pap. ☽	14	Ś	Kunegundy	14	P	Spirydiona
15	N	Henryka cesarza	15	Ś	*Wniebowz. NMP.*	15	S	Nikodema	15	P	Teresy i Jadwigi	15	C	Alberta Wielk.	15	S	Euzebiusza
16	P	NMP. z góry Karm.	16	C	Rocha ☽				16	W	Florentyny	16	P	M. B. Ostrobramsk.			
17	W	Aleksego wyzn. ☽	17	P	Jacka wyzn.	16	N	Cypriana	17	Ś	Wiktora	17	S	Salomei	16	N	Adelaidy
18	Ś	Szymona	18	S	Agapita	17	P	Franciszka Seraf.	18	C	Łukasza ewang.				17	P	Łazarza
19	C	Winc. à Paulo				18	W	Tomasza z Wil.	19	P	Piotra z Alkantary	18	N	Anieli Mer.	18	W	Gracjana
20	P	Czesława	19	N	Benigny	19	Ś	*Suche dni.* Januar.	20	S	Jana Kant., Ireny	19	P	Elżbiety ●	19	Ś	*Suche dni.* Nemez. ☾
21	S	Praksedy	20	P	Bernarda op.	20	C	Eustachego				20	W	Feliksa de Valois	20	C	Pelagii
			21	W	Joanny Franc.	21	P	*Suche dni.* Mat. ap. ●	21	N	Urszuli ●	21	Ś	*Ofiarowanie NMP.*	21	P	*Suche dni.* Tom. ap.
22	N	Marii Magdaleny	22	Ś	Symforiana	22	S	*Suche dni.* Maur.	22	P	Korduli	22	C	Cecylii p.	22	S	*Suche dni.* Zenona
23	P	Apolinarego	23	C	Filipa ●				23	W	Seweryna	23	P	Klemensa pap.			
24	W	Krystyny	24	P	Bartłomieja	23	N	Tekli	24	Ś	Rafała	24	S	Jana od Krzyża	23	N	Wiktorii
25	Ś	Jakuba apost. ☾	25	S	Ludwika	24	P	Gerarda	25	C	Kryspina				24	P	Adama i Ewy
26	C	Anny, matki NMP.				25	W	Kleofasa	26	P	Ewarysta pap.	25	N	Katarzyny	25	W	Boże Narodzenie
27	P	Pantaleona	26	N	M. B. Częstochow.	26	Ś	Józefata	27	S	Sabiny ☾	26	P	Grzegorza ☾	26	Ś	Szczepana m. ☾
28	S	Wiktora pap.	27	P	Cezarego	27	C	Kosmy i Damiana				27	W	Waleriana	27	C	Jana ewang.
			28	W	Augustyna b.	28	P	Wacława kr. m. ☾	28	N	Chrystusa Króla	28	Ś	Rufina męcz.	28	P	Młodzianków
29	N	Marty p.	29	Ś	Ścięcie św. Jana	29	S	*Michała arch.*	29	P	Maksymiliana	29	C	Saturnina	29	S	Tomasza
30	P	Abdona	30	C	Róży Limańskiej ☾				30	W	Edmunda, Alfonsa	30	P	Andrzeja ap.	30	N	Eugeniusza
31	W	Ignacego Loyoli ☾	31	P	Rajmunda	30	N	Hieronima	31	Ś	Antonina				31	P	Sylwestra pap.

Kącik szachowy.

Nr. 53 (114).

(Dr. K.) Kraków, 30 grudnia.

Partja Nr. 308.

Białe: Bartmański — Czarne: T. Bernor

Rozegrana korespondencyjnie w 1909 r.

1.	e2—e4	e7—e5	
2.	Sg1—f3	Sb8—c5	
3.	Gf1—c4	Gf8—c5	
4.	c2—c3	Sg8—f6	
5.	d2—d4	e5×d4	
6.	c3×d4	Gc5—b4+	
7.	Ke1—f1	Sf6×e4 [1])	
8.	d4—d5	Sc6—e7	
9.	Hd1—d4	Se4—f6	
10.	Gc1—g5	So7—g6	
11.	Sb1—d2	Gb4—e7	
12.	Wa1—e1	d7—d6	
13.	Sd2—e4	Ke8—f8	
14.	h2—h4!	h7—h6!	
15.	Gg5—d2	Sf6×e4! [2])	
16.	Hd4×e4	Ge7—f6	
17.	b2—b3	h6—h5? [3])	
18.	Sf3—g5!	Gf6×g5 [4])	
19.	h4×g5	g7—g6	
20.	Ha4—f4	f7—f5	
21.	Wh1—h3	Wh8—h7	
22.	Wh3—e3!	Gc8—d7	
23.	a2—a4	a7—a6	
24.	Gd2—c3	b7—b5	
25	Gc4—d3	Wh7—f7	
26.	We3—e6!	Sg8—e7	
27.	Hf4—d4	Gd7×e6	
28.	Hd4—h8+	Se7—g8	
29.	d5×e6	Wf7—e7	
30.	Gd3×f5!!	Hr8—e8 [5])	
31.	Gf5—d3	c7—c5	
32.	We1—e3	We7—a7	
33.	We3—f3+	Kf8—e7	
34.	Gc3—f6+	Ke7×e6	
35.	Wf3—e3+	Ke6—d5	
36.	We3×e8	Wa8×e8	
37.	Gd3×g6	Sg8×f6	
38.	Hh8×f6	We8—e5	
39.	Hf6—f3+	Kd5—e6	
40.	Hf3—h3+	Ke6—d5	
41.	f2—f4	We5—e7	
42.	Hh3—f3+	i wygrywa.	

Uwagi: [1]) Przyjęcie ofiarowanego pionka prowadzi do silnego ataku białych.

[2]) Ruchem tym usuwają czarne niebezpiecznego skoczka robią miejsce dla własnego skoczka g8.

[3]) Biały skoczek może teraz zająć pole g5.

[4]) Ruch słaby, gdyż oddaje białemu gońcowi diagonalę h8, a wieży n1 linję h.

[5]) Bicie gońca jest niedopuszczalne z powodu groźby g6—g7+.

Jako przykład wariantu krakowskiego zamieszczamy partję, rozegraną w pierwszym krakowskim turnieju korespondencyjnym.

Partja Nr. 309.

Białe: S. E. Neumann — Czarne: Dufresne

Rozegrana w Berlinie 1883 r.

Nieprzyjęty gambit królewski.

1.	a2—e4	e7—e5	
2.	f2—f4	Gf8—c5	
3.	Sg1—f3	d7—d6	
4.	Gf1—c4	Sg8—f6	
5.	Sb1—c3	0—0	
6.	d2—d3	Sf6—g4	
7.	Wh1—f1	Sg4×h2	
8.	Wf1—h1	Sh2—g4	
9.	Hd1—e2	Gc5—f2+	
10.	Ke1—f1	Sh8—c6	
11.	f4—f5	Gf2—c5	
12.	Sf3—g5	Sg4—h6	
13.	He2—h5	Hd8—e8	
14.	Sg5×h7	Kg8×h7	
15.	Sc1×h6	g7—g6	
16.	Hh5×g6+	f7×g6	
17.	Gh6×f8++		

O grze środkowej.

Po mniej lub więcej szczęśliwem przebrnięciu przez fabrykę jakiegoś otwarcia, stajemy przed najważniejszą częścią partji, przez grę środkową.

Tu się dopiero rozpoczyna właściwa walka. Teorja daje nam przeważnie tylko znajomość debjutu, mówi które ruchy są dobre, a których należy unikać. Teorja zaznajamia nas także z technika prowadzenia gry końcowej. Lecz w grze środkowej jesteśmy zdani na siebie samych. Mimo rzekomego oceniania pozycji, poruszamy się z wielką niepewnością w grze środkowej. Widzimy wiele ścieżek, ale którą wybrać? Widzimy wiele planów, rokujących nadzieje, ale który z nich rzeczywiście dobry? I tu właśnie błądzimy w ciemnościach. Teoretycy lat ubiegłych (Tarrasch) szukający dogmatów, za pomocą których spodziewali się rozwiązać tajemnice gry środkowej, dali kilka szablonowych pojęć, będących niejako drogowskazami w prowadzeniu gry, jak: tempo, para gońców, wyprzedzenie przeciwnika w rozwoju partji, swoboda w poruszaniu się, otwarte linje, kryty wolny pion i t. d., a więc kilka płynnych niezdefinjowanych ogólnień, jak często gracz opierający się na szczucie tych pojęć zawodził w łazie gry, naładowanej różnemi możliwościami, w pozycji wibrującej od mnóstwa kombinacyjnego elementu.

Dlatego Tartakower rzucił raz pytanie, czy kombinacja szachowa, albo raczej czy gra szachowa oparta jest na właściwym, czy może na niewłaściwym ruchu?

W odpowiedzi na ten zasadniczy problem przytoczył trzy okoliczności:

1) Szachy są walką. Do zwycięstwa nie wystarcza przete, gdy się dobrze gra, lecz to, że się lepiej gra. Czy nie można więc podzielić zapatrywania, że rozstrzygnięcie sprowadza nie nasz właściwy, lecz właśnie niewłaściwy ruch przeciwnika?

2) Jak wiadomo, groźba jest silniejsza, niż jej wykonanie. Czy nie można więc uznać poglądu, że właśnie brak groźby jest najsilniejszą groźbą?

3) Jako właściwe posunięcie określamy posunięcie, wynikające z precyzyjnego przeprowadzania głęboko obmyślanego planu albo z całej, bez zarzutu granej partji. Posunięcie takie zmusza nas w następstwie do wyszukiwania zawsze czegoś najgłębszego i najlepszego, przyczem wywołujemy spotęgowany przez niebezpieczeństwo opór przeciwnika. Czy nie można przeto podzielić zapatrywania, że jakiś drugorzędny, niepozorny i dla przeciwnika zupełnie nieoczekiwany ruch daje może najlepsze, praktyczne szanse?

OD REDAKCJI:

W najbliższym „Kąciku Szachowym“ zamieścimy bardzo ciekawy artykuł jednego z wybitnych problemistów polskich, p. Mgr. E. A., zawierający uwagi, odnoszące się do konstrukcji zadań szachowych. Spodziewamy się, że artykuł ten spotka się z żywem zainteresowaniem naszych Czytelników.

Ze względu na to, że artykuł jest dosyć długi, będziemy go zamieszczać kolejno w naszych niedzielnych „Kącikach

Cegły na Zamek...

Poniżej publikujemy nowelę napisaną na tle codziennych obrazków z życia Krakowa w czasach przedwojennych.

Nowela ta ukazała się w piśmie polskiem wychodzącem we Francji w 1943 r.

(Red.)

Pod Wawelem na zbiegu ulicy Grodzkiej i placu Bernardyńskiego, na szynach tramwajowych biegnących przez Kazimierz ku Wiśle, w chłodny, dżdżysty dzień wiosenny, pod wieczór, zaszedł taki wypadek.

Pod ciężarem wyładowanej cegłą fury upadł na bruku koń. Ano, jak to zwykle bywa, furę otoczył tłum gapiów. Biedne konisko napróżno starało się ruszyć z miejsca. Ile razy poderwało swe piszczele i wyciągnąwszy biedną azyję starało się przedniemi kopytami zaczepić o śliski bruk, padało piersią na ziemię — a fura ani drgnęła. W końcu dysząc ciężko, legło bezradne, jakby zrezygnowane, na ziemię, biednemi, zmęczonemi ślepiami nie prosząc nawet ludzi o zmiłowanie.

A ludzie — jak to ludzie.

— Batem go, panie starszy, batem go!

Świsnął bat.

— Nie pójdziesz psiakrew!? Ja ci pokażę!

I drugi świst bata.

Koń wybałuszył jeszcze bardziej smutne oczyska, stęknął ale się nie ruszył. Znowu świst bata.

— Ludzie na świecie!... Jakżesz to można tak stworzenie boskie bić! — odezwała się czupurnie jakaś paniusia z tłumu.

— Patrz se pani swego nosa! Widzicie ją! Kury macać, a nie do końskich okoliczności się brać — ofuknął ją woźnica i świsnął na nowo batem.

Tramwaje stanęły z jednego i drugiego kierunku szyn. Większość tłumu stanęła po stronie konia. Posypały się zrazu nieśmiałe, „anonimowe“ uwagi w stronę woźnicy. Potem słowa mocniejsze, soczystsze, takie krakowskie, podające w wątpliwość, nie mające ze sprawą nic wspólnego szczegóły metrykalne woźnicy. Bat jego wyrwany z rąk znalazł się gdzieś poza tłumem. Zjawił się w końcu i policjant i począł urzędować.

A fura z cegłą stała. Pod nią leżał koń ciągle wytrzeszczający ślepia, na ludzi. Zrezygnowane, mokre, biedne, mądre ślepia.

Tłum podzielił się na partje: „pro“ i „contra“, lewicę, prawicę, umiarkowanych, prorządowych (t. zn. za policjantem) i bezpartyjnych (t. zn. rządzących za większością). Radzono podłożyć płachty pod konia, inni byli za kocami lub workami, inni za piaskiem, inni za opisaniem skandalu w gazetach, dostało się i Nowakowskiemu (ho moja pani, jaki to prezes od ochrony zwierząt!“) dostało się i socjalistom i księżom i sanacji...

A fura stała, i koń leżał.

Nagle od plant, od strony ulicy św. Gertrudy rozległ się zrazu daleki, lecz potem coraz bliższy głos:

— „Tempo Dnia“! — „Tempo Dnia“! Na jutro! „Tempo Dnia“!

Roznosiciel gazet. Antek krakowski.

Wpadł w tłum.

Rozejrzał się szybko. Zaglądnął w notes urzędowy policjanta.

— Panie władza! O co chodzi? — i zaraz nie czekając odpowiedzi do woźnicy:

— Cożeś to pon tak skapcaniał? Nie mosz pon bata? Ano go!...

— Kiedy bo...

— Co kiedy? Na co ta cegła? Gdzie ją pon eskortujesz?

— Ano na Wawel...

— Na jaki Wawel?

— Na restaurację.

— Na jaką restaurację?

— No przecie mówię, na Wawel do Szyszki na budowę...

— To pon tak godoj! — zaraz potem do tłumu:

— Czego tak stoicie?

Cyknął śliną w bok przez zęby, rozglądnął się i zobaczywszy wśród tłumu żyda w świątalnej jupicy i rytualnej futrzanej czapie na głowie (był to piątek) krzyknął mu w ucho:

— Panie Landau! (w Krakowie było kilka tysięcy Landauów) to jeszcze nie siabas, a pon już w infule! Trzymoj pon to... — i wpakował mu cały zapas „Kuryerka“ i „Tempa Dnia“ w rękę.

Po czem skoczywszy ku wozowi, przegiął się w bok, zaparł nogami o bruk i podłożywszy ramię pod literkę, podważył ją sobą i chrapnął:

Wyprostował się, przejechał palcami jak zgrzebłem po zwichrzonej czuprynie i krzyknął:

— Ano panowie! Cegła na Wawel! Do roboty!

Kto mu się nawinął pod rękę, chłop, baba, dziecko, tego przyparł do wozu. Z jednej i drugiej strony. I z tyłu. Sam zaparł się pod wóz, nogi wbił w bruk i zakomenderował:

— Heeesiup!...

Wóz drgnął, koń podniósł się na cztery kopyta i ruszył z miejsca.

Wozu i cegły nie widać było wśród tłumu. Toczył się brukiem a raczej windował pod Wawelską górę dziwny twór. Gromada ludzka skłębiona jak czepiec pszczelny na roju, wokół niewidocznego ośrodka.

— Cegła na Wawel! Heeesiup...

Jakaś babina wetknąwszy parasol między wyprężone u wozu ramiona tłumu i szturkając nim dreptała obok pokrzykując:

— Dobrze, dobrze, trochę na lewo, teraz dobrze...

Pomagała.

I żyd niósł za wozem bagaż swego przygodnego dyktatora. Nawet policjant, przewiesiwszy przez kark pałkę gumową, przyparł się do cegły...

Wjechała na wzgórze. Minęła zwodzony most, minęła basztę Złodziejską, doszła do Smoczej Jamy. Stąd teren już prawie równy pod samą katedrę, pod sam łuk dziedzińca Rycerskiego.

Tam czekano na nią...

A za chwilę rozległ się tym razem już z góry Wawelskiej po zboczu wdół głos andrusa krakowskiego:

— „Kuryerek krakowski“! — „Tempo Dnia“ na jutro...! „Tempo Dnia“...

Po skromnym, lecz jakże pięknym w swym przykładzie dziele wracał do codziennej pracy — po grosz na chleb dla siebie.

Tadeusz Kazimierz Piotrkowski.

DR. A. WANDER
ROŚLINNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY BEZ SZKODLIWYCH DZIAŁAŃ UBOCZNYCH
ALTRA
NIE POWODUJE NAŁOGU ANI PRZYZWYCZAJENIA
NR. REJ. 4250
CENA 20 GR. A. ZŁ. 2-40
S-A-KRAKÓW

Krakowska - Cracovia
Spółka transportowa
Kraków, Grodzka 60
Telefon 227-54.
Przesyłki w wagonach zbiorowych. Magazynowanie — Trasporty samochodowe. — Cienie towarów. — Zwózki miejscowe.

Krak. Polski Teatr Kukiełek
Stradom 15 (dawne kino „Atlantic“)
1 stycznia 1945, poniedziałek, g. 17
WIECZÓR LUDOWY
Pieśń, taniec i humor ludowy
Udział biorą:
Wiśniewska — Gręda — Habdank — Mikuła — i Chór K. P. T. K. pod dyr. Cz. Kozaka.

Filharmonia Gener. Gubernatorstwa
„Urania“ (Westring 34)
Poniedziałek, dnia 1 stycznia 1945, o godzinie 11-tej
IX. KONCERT SYMFONICZNY
L. v. Bethoven: III. Symfonia Es-dur („Eroica“)
R. Strauss: „Zaratustra“ — Poemat symfoniczny
Dyrygent: Hans Swarowsky
Bilety wstępu w cenie od zł. 10—30 łącznie z garderobą do nabycia w przedsprzedaży w biurze Filharmonii GG. (Hansastr. 1. II. piętro, pok. nr. 10) od soboty dnia 29. XII. 1944 wyłącznie w godz. od 11—13,30 oraz w dniu koncertu od 9-tej rano.

KUCHENKI ŻELAZNE
piecyki do ogrzewania lokali na węgiel, rury blaszane, kółka tarciowe i gumy do wózków dziecięcych — do nabycia
ANDRZEJ CHOLEWA
KRAKÓW, UL. JÓZEFA 3.

Szczęśliwego Nowego Roku
oraz wszelkiej pomyślności życzy
P. T. Klienteli
Chemiczna Pralnia i Farbiarnia
Stanisława Witalskiego
w Krakowie, centrala Józefińska 5
i wszystkie filie.

Fotokopie
dokumentów
na poczekaniu
wykonuje
Bielec
Kraków
Karmelicka L. 50.

Hurtownia
artykułów papierowych i biurowych
„PIONIER“
poleca ze składu: segregatory, teczki na akta, ołówki, widokówki, atramenty, koperty, feldpostlisty, papeterię, stenbloki, bruljony, komplety kałamarzy, książki handlowe, kalki ołówkowe i maszynowe, korytka na ołówki, szyny do skoroszytów, pompki rowerowe i t. d. — Biuro:
Kraków, Stolarska 9
czynne od 9—1-szej.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE

Distriktswirtschaftskammer Krakau w sprawie budowy okopów. (Przedłużenie zwolnień). — Z dnia 28 listopada 1944.

Przedłużenie kart zwolnień dla niemieckich pracowników chronionych przedsiębiorstw gospodarczych w mieście Krakowie zostanie przeprowadzone przez Okręgową Izbę Gospodarczą (Distriktswirtschaftskammer) w Krakowie na okres **od 1-go do 15-go stycznia 1945** włącznie w dniach **2-go i 3-go stycznia 1945**.

Kierownicy przedsiębiorstw wzgl. ich upełnomocnieni zastępcy mają wzledź wniosek o przedłużenie w odpowiedniej grupie gospodarczej z dołączeniem wypełnionego dowodu o przepracowaniu obowiązkowych dni przy szańcach.

Zwraca się z naciskiem uwagę, że zostaną uznane tylko te dowody, które posiadają okrągłą pieczęć z kopania okopów w Bochni, Siemiatkach lub Miechowie.

Firmy, które nie oddały jeszcze dowodów z przepracowania obowiązkowych dni w I-ej i 2-ej dekadzie, wzywa się, aby oddały je razem z dowodami z 3-ej dekady przy przedłużaniu kart zwolnień.

Kierownicy firm, które nie przepracowały obowiązkowych dni przy szańcach będą pociągnięci do odpowiedzialności przez Dowódcę Policji i SS. Oprócz tego zostaną tym firmom odebrane karty zwolnień w wysokości nie odbytych dni pracy przy szańcach.

Przedłużenia nastąpi w następujących miejscach i terminach, a mianowicie:

A. dla przedsiębiorstw chronionych gospodarki przemysłowej i ruchu:

1. **Przemysł, Johann Hallerstrasse 1, I. p., pokój 20, w dniach 2 i 3 stycznia 1945;**
2. **Handel:**
   a) **Handel hurtowny: Johann Hallerstrasse 1, I. p., sala posiedzeń 2 stycznia 1945 przedpołudniem;**
   b) **Handel detaliczny: Johann Hallerstrasse 1, I. p., sala posiedzeń 2 stycznia 1945 popołudniu;**
   c) **Rejonowe sklepy spożywcze, rejonowe sklepy z owocami i jarzynami, rejonowe mleczarnie, rejonowe sklepy ze środkami do prania, Johann Hallerstrasse 1, I. p., sala posiedzeń 3 stycznia 1945:**

A, B, C, D	od 9.00 do 10.00 godz.
E, F, G, H, I, J	od 10.00 do 11.00 godz.
K, L, M	od 11.00 do 12.00 godz.
N, O, P, R	od 14.00 do 15.00 godz.
S, T, U	od 15.00 do 16.00 godz.
V, W, X, Y, Z	od 16.00 do 17.00 godz.

3. **Rzemiosło: św. Anny 9 2 i 3 stycznia 1945;**
4. **Przedsiębiorstwa grupy ruchu: Johann Hallerstrasse 1, I. p., pokój 9 2 i 3 stycznia 1945;**
5. **Przedsiębiorstwa grupy ruchu ulicznych: Johann Hallerstr. 1, II. p., pokój 34 2 i 3 stycznia 1945;**
6. **Banki i towarzystwa ubezpieczeń: Johann Hallerstrasse 1, pokój 3 2 i 3 stycznia 1945;**
8. **dla przedsiębiorstw chronionych grupy wyżywienia i rolnictwo: Johann-Hallerstrasse 1, I. p., pokój 11 2 i 3 stycznia 1945;**
C. **dla przedsiębiorstw chronionych grupy gospodarki drzewnej i lasów (Hauptgruppe Holz- u. Forstwirtschaft), Ausseuring 49, pokój 11 2 stycznia 1945.**

Przedłużenie zaświadczeń nastąpi w oznaczonych dniach od godz. 9—12 i od 1 od 15—17 popołudniu.

Oznajmia się wyraźnie, że **przedłużenia zwolnień nastąpi wyłącznie w oznaczonych terminach; nieprzestrzeganie terminu pociągnie za sobą utratę prawa przedłużenia.**

Kraków, 28 grudnia 1944.

Der Regierungskommissar der Distriktskammer Krakau: Dr. von Burgsdorff, Generalgouverneur.

Wezwanie do ludności Krakowa.

Praca wykonana dotychczas przy budowie okopów i ponowne ożywienie życia gospodarczego w Krakowie doprowadziły już do daleko posuniętej normalizacji stosunków w zakresie pracy. Niezbędnie konieczne ukończenie budowy okopów w możliwie jak najkrótszym terminie i wypełnienia dalszych ważnych ze względów wojennych zadań przez przemysł, handel i rzemiosło wysuwają konieczność uzyskania dodatkowych nowych sił pracowniczych.

Celem ujęcia tych niezbędnych sił mocą niniejszem moje rozporządzenia z 6, 13 i 22 sierpnia 1944 r., w myśl których wszyscy mieszkańcy Krakowa z roczników 1894—1930 byli zobowiązani do prac przy okopach. Natomiast zarządzam, iż wszyscy mężczyźni z roczników 1884—1930 i wszystkie kobiety z roczników 1894—1930, którzy ani nie są zobowiązani przez Urząd Pracy do pracy przy budowie okopów, ani też nie posiadają świadectw zwolnienia, mają się zgłosić w następującej kolejności w Urzędzie Pracy w Krakowie, ul. Lubelska L. 20:

Mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od litery

A	— B	dnia 5	stycznia 1945
C	— E	dnia 6	stycznia 1945
F	— G	dnia 7	stycznia 1945
H	— K	dnia 8 i 9	stycznia 1945
L	— M	dnia 10	stycznia 1945
N	— O	dnia 11	stycznia 1945
P		12	stycznia 1945
R	— V	dnia 13 i 14	stycznia 1945
W	— Z	dnia 15 i 16	stycznia 1945

W sprawie zgłaszania się kobiet będzie wydane jeszcze dalsze wezwanie przez Urząd Pracy.

Po zbadaniu zawodowej i fizycznej zdatności osobom zobowiązanym do zgłoszenia będzie przydzielone odpowiednie, ważne ze względów wojennych miejsce pracy. Osoby, które wskutek wad cielesnych lub ze specjalnych społecznych względów nie mogą wypełnić obowiązku pracy, otrzymają po przedłożeniu odpowiednich urzędowych zaświadczeń, z Urzędu Pracy zaświadczenia pracy z całkowitem lub częściowem zwolnieniem.

Wskutek natychmiastowego wprowadzenia nowego zaświadczenia pracy, wszystkie inne zaświadczenia i świadectwa zwolnienia utracą w najbliższym czasie swą ważność. Z tego powodu zgłoszenie się w wyznaczonym terminie leży w interesie każdej osoby, zobowiązanej do pracy.

Po upływie wymienionych powyżej terminów zgłaszania się, przy przeprowadzanych częstszych kontrolach ulicznych i domowych, osoby zobowiązane do pracy, które nie będą posiadały wówczas jedynie ważnej legitymacji pracy, będą karane na podstawie Rozporządzenia o ochronie niemieckiego dzieła odbudowy w GG. ciężkiemi karami więzienia, a w wypadkach szczególnie ciężkich, śmiercią.

Dla osób zobowiązanych do pracy przy okopach i dla posiadaczy świadectw zwolnienia wyda Urząd Pracy odrębne przepisy.

Kraków, dnia 30 grudnia 1944 r.

Der ᛋᛋ und Polizeiführer im Distrikt Krakau gez. Thlor, ᛋᛋ-Brigadeführer und Generalmajor d. Polizei

OBWIESZCZENIE

w sprawie sprzedaży kart abonamentowych Miejskiej Kolei Elektrycznej Krakau. — Z dnia 22 grudnia 1944 r.

Karty obonamentowe Miejskiej Kolei Elektrycznej Krakau na rok 1945 będzie się sprzedawać od czwartku dnia 28 grudnia 1944 r., w Biurze Sprzedaży Kart Lorenzstr. (ul. św. Wawrzyńca) 13, w następujących dniach:

czwartek,	dnia 28 grudnia 1944 r.,	od godz. 7.30 do 17,
piątek,	dnia 29 grudnia 1944 r.,	od godz. 7.30 do 17,
sobota,	dnia 30 grudnia 1944 r.,	od godz. 7.30 do 13,
niedziela,	dnia 31 grudnia 1944 r.,	od godz. 9.00 do 13,
wtorek,	dnia 2 stycznia 1945 r.,	od godz. 7.30 do 17,
środa	dnia 3 stycznia 1945 r.,	od godz. 7.30 do 17,

Od dnia 4 stycznia 1945 r. sprzedaż kart będzie się odbywać podczas zwykłych godzin urzędowych, tj. w dniach tygodnia od godz. 7 do 13 i od godz. 13.30 do 17, w sobotę od godz. 7 do 12.

Zamówienia **na karty miesięczne przyjmuje się w poczekalni tramwajowej koło poczty podczas wymienionych godzin, w sklepie Elektrowni Miejskiej Krakau, Stephanplatz (pl. Szczepański) 1, w czasie godzin biurowych i w ekspozyturach Kasy Oszczędności Miasta Krakau, a mianowicie Rynek Podgórski 8, Reichsstrasse (ul. Karmelicka) 39 i Glatzerstrasse (ul. Kościuszki) 1, w czasie godzin kasowych; następnego dnia wydaje się gotowe karty za opłatą ceny taryfowej.**

Karty miesięczne sprzedaje się za opłatą 20 zł.

Do kart miesięcznych potrzebna jest fotografia w wymiarach 40×50 mm. Opłata za wystawienie wynosi 2 zł.

Karty abonamentowe wystawione na rok 1944 tracą ważność w dniu 3 stycznia 1945 r. Karty abonamentowe nowo wystawione są ważne już od dnia 31 grudnia 1944 r.

Starosta miejski miasta Krakau Dr. Krämer p. o. Starosty Miejskiego.

OBWIESZCZENIE

Przedmiot: Wypłata zasiłków rentowych z Ubezpieczenia Społecznego Generalnego Gubernatorstwa w styczniu 1945.

Wypłata zasiłków z ubezpieczenia rentowego robotników i pracowników umysłowych i z ubezpieczenia wypadkowego w styczniu 1945 nastąpi:

1.) dla osób pobierających zasiłki, zamieszkałych w mieście Krakowie i okolicy, o początkowej literze nazwiska:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J	w dniu 2 stycznia 1945
K, L, Ł	w dniu 3 stycznia 1945
M, N, O, P	w dniu 4 stycznia 1945
R, S	w dniu 5 stycznia 1945
T, U, W, Z	w dniu 8 stycznia 1945

w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, ul. Piekarska Nr. 4 w godzinach od 8 do 12.

2.) dla pozostałych osób pobierających zasiłki, w położonej najbliżej ich miejsca zamieszkania Ubezpieczalni Społecznej względnie w jej Oddziałach.

Wypłata zasiłków osobom upoważnionym przez zasiłkobiorców, może nastąpić tylko za przedłożeniem upoważnienia z uwierzytelnionym podpisem zasiłkobiorców.

Kraków, dnia 21 grudnia 1944.

Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Jonzek, Ministerialrat.

OBWIESZCZENIE

w sprawie pojawienia się świerzbu koni w mieście Krakau. — Z dnia 15 grudnia 1944 r.

Stosownie do § 300 rozporządzenia w sprawie wykonania rozporządzenia z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 167) podaje do wiadomości, że z początkiem grudnia 1944 r. stwierdzono wypadki świerzbu koni w następujących zagrodach:

1. Monopol-Vertriebs, Aktiengesellschaft für Mineralöl, ul. Przemysłowa 16,
2. Dymek Kazimierz, Breslauer Strasse (ul. Wrocławska) 26,
3. Szewczyk Bolesław, Prądnik Biały, ul. Krzywa 6,
4. Tabor Pogotowia Głównego Zarządu Nieruchomości, Königsberger Strasse (ul. Piastowska) — Cichy Kącik.

Starosta Miejski miasta Krakau Dr Krämer p. o. starosty miejskiego

OBWIESZCZENIE

o wprowadzeniu dowodu pracy dla osób nie będących Niemcami w mieście Krakau.

W myśl zarządzenia Dowódcy ᛋᛋ i Policji w Okręgu Krakau z dnia 30 grudnia 1944 roku tracą wkrótce swoją ważność zaświadczenia zwolnienia od obowiązku pracy przy okopach, wydane krakowskim siłom roboczym. Od ustalonego terminu każda siła robocza, pozostająca w stosunku pracy a posiadająca w Krakau swoje miejsce zamieszkania lub mieszkająca poza obrębem miasta Krakau lecz zatrudniona na obszarze miasta Krakau, musi wykazać się dowodem pracy Urzędu Pracy Krakau. Za zaopatrzanie pracobiorcy w dowód pracy odpowiedzialny jest pracodawca. W tym celu wszyscy kierownicy wojskowych placówek służbowych i cywilnych, kierownicy zakładów i głowy gospodarstw domowych, zatrudniający siły robocze z obszaru miasta Krakau, przedkładają Urzędowi Pracy Krakau, Aussenring 104, III piętro, w podanych niżej terminach, uzupełnione w następujący sposób odpisy ostatnich list płacy oddzielnie dla mężczyzn i kobiet:

1) Numer bieżący
2) nazwisko
3) imię
4) data urodzenia
5) miejsce zamieszkania
6) ulica i numer domu
7) Nr karty pracy
8) grupa zawodowa
9) termin rozpoczęcia zatrudnienia
10) rodzaj zatrudnienia

Składanie list winno się odbywać w następującej kolejności codziennie w czasie od godz. 8—12 lub 14—17:

Zakłady prywatne o 1—50 zatrudnionych w czasie od 3—6 stycznia 1945 r.
Zakłady prywatne o 51—200 zatrudnionych w czasie od 6—9 stycznia 1945 r. z wyjątkiem 7 stycznia 1945 r.
Zakłady prywatne o 201 i więcej oraz wykonujący wolne zawody od 10 do 12 stycznia 1945 r.

Siły zbrojne, władze cywilne, korporacje publiczne i zakłady publiczne w dniu 13 stycznia 1945 r.

Listy winien złożyć kierownik zakładu lub odpowiedzialny zastępca.

Kierownicy zakładów wolnej gospodarki, zatrudniający ponad 20 osób, winni równocześnie z listami przedłożyć pisemne oświadczenie co do

a) stanu liczebnego zatrudnionych w zakładzie w dniu 1 lipca 1944 r.
b) fakturową sumę produkcji miesiąca czerwca 1944 r. i grudnia 1944 r.

Przy przedłożeniu list będą wręczone formularze na dowody pracy, które mają wypełnić pracodawcy i przedłożyć je ponownie w podanym im terminie, celem potwierdzenia.

Potwierdzone dowody pracy winien pracodawca jak najszybciej wręczyć członkom załogi zakładowej.

Należy jak najściślej przestrzegać okólnika Urzędu Pracy w sprawie wprowadzenia dowodu pracy, który można otrzymać w Urzędzie Pracy, wzgl. w Izbie Okręgowej.

Kraków, dnia 30 grudnia 1944 r.

Starosta Miejski miasta Krakau Urząd Pracy Krakau Dr Mitscha

Obwieszczenia różne

CZŁONKOWIE ZAŁOGI
Fernmeldetechnische Staatswerke Warschau (FSW)

którzy byli zatrudnieni jako robotnicy fachowi lub techn. urzędnicy w warszawskich zakładach, mogą się zgłosić do tej samej pracy z podaniem obecnych adresów, obecnego Arbeitsamtu miarodajnego dla miejsca zamieszkania i to osobiście lub pisemnie w Hauptverwaltung der Deutsche Post Osten, Personalstelle, Krakau, Poststrasse 19.

Matrymonialne

Panią inteligentną, odczuwającą samotność pozna matrym. kawaler, lat 29, wykształcony zamożny. Zgłosz. Goniec Krak., Kraków „8904“.

Poznam Panią z Warszawy z ukończoną szkołą artystyczną z zakresu zdobiectwa itp. kawaler lat średnich. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Styczeń“. 8084

Panna lat 39 miła, przystojna, gospodarna, mająca własne mieszkanie, pragnie zapoznać w celu matrym. uczciwego człowieka. Rozwiedzeni wykluczeni. Zgł. do Biura Ogłoszeń Kraina Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „160“.

Wdowa po urzędniku lat 52, inteligentna, gospodyni, pragnie poznać pana inteligentnego o dobrym charakterze na posadzie lub przedsiębiorstwo do lat 65. Cel matrym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 8368“.

Noclegi

Noclegi inteligencji: **Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2.** 5629

Noclegi: Kraków, Starowiślna 28, ar. 23.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi Kraków, Zielona 25, m. 1, 6333

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi przyjezdnym. **Kraków, św. Sebastiana 34, m. 2.** 4625

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Nauka i wychowanie

Wyucza się w krótkim czasie w kursie i indywidualnie języka niemieckiego francuskiego angielskiego, węgierskiego i rosyjskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia, także pomoc w nauce ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia w sekretariacie od godz. 8—12 i od 15—19, Kraków Jana 3, m 17.

Zaramba Czesław, długoletni profesor Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina, udziela lekcyj śpiewu sol. w Krakowie, plac Kazimierza Wielkiego 6, m. 12. Zgłoszenia (3—5). 7266

Konc. kursy rytmiki i gimnastyki leczniczej pod kier. sił fachowych. Kraków Szpitalna 38/5. Wpisy codziennie od godz. 3—4-tej. 8372

Koncesjonowane Kursy Kroju i Szycia rozpoczynają się 15 stycznia. Informacje: Kraków, Grodzka 63. 8252

Różne

Rękawice, skarpety ciepłe, z powierzchnią włóczki wykonuję solidnie, szybko. Kraków-Dębnik, Barska 24, m. 3, I. p.

Zaginął chłopiec lat 9½, dość duży, włosy ciemno-blond, twarz okrągła, oczy koloru niebieskiego, ubrany w sweter z owczej wełny koloru biało-czerwonego, marynarka granatowa, stare spodnie długie, czapka pilotka. Nazywa się Zięba Stanisław, wyszedł z domu 8 grudnia br. i widziano go w Porąbinie, przejeżdżającego w kierunku Białego Domu na furmance. Wszelkie wiadomości proszę kierować na adres zrozpaczonych rodziców, Karol Zięba, Zakopane, Antoliówka 5457, dom Stopki. 33441

Bryczasy specjalnie wykonuję i sprzedaję. Grzywa, Kraków, Karmelicka 36.

Szczurowski zaprzysiężony biegły, otwiera kasy pancerne, prowadzi pracownie mechaniczno-ślusarską. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 1. Tel. 186-61.

Buty oficerskie, cholewy, z dostarczonych materiałów, solidnie wykonuje pracownia cholewek. Kraków, ul. św. Gertrudy 14, II. p. 4347

Śniegowce, termofory, kalosze i opony rowerowe, szybko i tanio wulkanizuję. Kraków, Słoneczna 17 m. 3. 4335

Fotokopje dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 4742

Przepukliniewe pasy, bandaże — przerabia, naprawia, wykonuje według miary. R. Bogdanowicz, Kraków, Grodzka 2, w podworcu. 4743

Ciężarowe pasy brzuszne, poporodowe, pooperacyjne, na obniżenia żołądka, jelit wykonuje R. Bogdanowicz, Kraków, ul. Grodzka 2, w podworcu. 4744

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF“ oraz odszczurzenie przeprowadza dezynfekcja „Azot“ — Kraków, Dietla 15/7 tel. 183-31. Tarnów, Wałowa 3. 4764

Salon mód Marji Człapińskiej. Kraków, plac WW. Świętych 11, obok apteki, wykonuje wszelkie przeróbki gustownie. **Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przyjmie do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 8, Salon obrazów.**

Kawę ziarnistą przyjmuję do palenia. Stanisław Wachol, Kraków, Długa 53.

Śniegowce, kalosze, peleryny, płaszcze gumowe, torebki i teczki przyjmuje do naprawy firma „Podolanka“, Biskupia 6.

Kaszty wykonuje solidnie i tanio Pracownia Kaszer, Kraków, ul. Krowoderska 30, ofic. II. 7494

Wyjazdy bryczką w Krakowie i poza Kraków załatwi tanio „Pionier“, Kraków, Stolarska 9, I. p. w godz. 9—1-ej.

Wysoką nagrodę dam za odprowadzenie na ul. Mogilską 37 psa, barwy krem. (miesz. fokterier ostrowłosy) wabi się Ami, który zaginął dnia 23 b. m.

Płachty (płandeki) derki, worki, naprawia „Cerowania Worków“ Kraków, ul. Zielona 3. 8044

Buchalter bilansista sprawy podatkowe i Ubezpieczenia — przyjmuje bilanse roczne, zeznanie podatkowe, poprowadzi księgowość godzinowo. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 7910“.

Ostrzegam przed kupnem 8 miesięcznego psa Wilczura zaginionego przed Świętami. Głowa i nogi koloru samy. grzbiet brunatno-czarny. Znalazca proszony jest o odprowadzenie za dobrym wynagrodzeniem pod adres: Restauracja, Kraków, Piłsudskiego 25. 8036

Dnia 26. XII. zginęła suczka biała z czarną głową (długi włos) wabi się „Miki“. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Synokomli 16, m. 10. 8045

Wykonuję solidnie i prędko swetry, skarpetki i t. p. oraz torby szmurkowe i sznurami. Kraków, Kordeckiego 4, m. 12, boczna Dietla, od godz. 14—18. 8031

Zginął 12. XII. pies „Bobby“, duży spaniel biało-brązowy. Za zwrot lub wiadomość dobrze wynagrodzę. Kraków, ul. St. Wyspiańskiego 7, m. 1. Zbosińska-Ruszkowska. 8087

Obiady smaczne, obfite wydaje. Kraków, św. Jana 18, m. 3, II. p. schody frontowe. 8113

Szyfrzy specjalnie wykonują. Grzywa, Kraków, Karmelicka 36. 8163

Tkaczwa kto wyuczy. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 8155“.

Robaty włóczkowe, cerowanie pończoch i skarpet, naprawa i szycie bielizny. — Kraków, ul. Kościuszki 52a, m. 5.

Szpic biały zginął na Wolnicy, dnia 27 grudnia, przed południem. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Kraków, Skawińska-Boczna 12/10, I. p.

Przysięgły tłumacz sądowy, dokumenta podania, interwencje. Kraków, Długa 10, m. 2, 8068

Zguby — kradzieże

Skradziono w tramwaju Nr. 2 torebkę damską, zawierającą Kennkartę i legitymację kolejową wystawioną w Bochni na nazwisko Kmieciak Anna, zamieszkała w Bochni, ul. Bracka 23. 988

Skradziono między Skierniewicami a Krakowem Kennkartę Zofii Głogowskiej. Proszę odnieść: Kraków, Długa 34/10.

Zgubiono Kennkartę Nr. VL211550, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Feliks Bartoś. Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem: Kraków, ul. Nadwiślańska 1/20. 1913

Znalazcę kalosza, zgubionego u wylotu ul. Szewskiej dnia 21 grudnia 1944, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Kraków, ul. Kochanowskiego 1, m. 4.

Skradziono Kartę Rozpoznawczą Nr. 46 wydaną przez gm. Rozprza, pow. Piotrków i legitymację urzędniczą na nazwisko Karolina Korzeniowska. 8065

Zgubiono dnia 20. XII. 1944. Ausweis Nr. 625, wydany przez Dyrekcję Kolei Wschodnich w Krakowie, na nazwisko Henryk Drozdowski, wraz z zwolnieniem od szańców i świadectwami lekarskiemi. Za zwrot nagroda. Kraków, ul. Krakusa 20, m. 7. 8355

Zgubiono Kennkartę na nazwisko Sylwina Księska, urodzona 6. II. 1910 w Lublinie oraz Arbeitskartę, Ausweis firmowy, przepustkę nocną i zwolnienie od roboty przy okopach. Znalazcę proszę o zwrot: Kraków, ul. Szczepańska 7, F-ma „Alba“. 8356

Zgubiono na dworcu kolejowym w Krakowie Kennkartę, kartę pracy i zaświadczenie pracy oraz inne dokumenty na nazwisko Eugenjusz Statkiewicz, Częstochowa, Adolf-Hitler-Allee 7. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod powyższym adresem lub do firmy R. Wing, Kraków, Krakowska 30.

Torebkę z Kennkartą, świadectwami i pieniądzmi zgubiła przy tramwaju Nr. 1 na dworcu kol. 15. 12. br. Wanda Starzyńska. Proszę o zwrot dokumentów i fotografji za wynagrodzeniem. Kraków Pierackiego 25 m. 8. 8139

† S. p.
JAN GRABIEC
pracownik gastronomiczny
najtkliwszy mąż, przeżywszy lat 44, po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 14. XII. 1944.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarz rakowicki na miejsce wiecznego spoczynku, zastąpiło we wtorek dnia 19 br. o czym zawiadamiają
Żona, Córka i Rodzina

† S. p.
z Tuszyńskich Aleksandra Krauzowicz
długoletnia pracown. Monop. Spiryt. w Warszawie
zmarła dnia 29. XII. 44 r. w Bielanach. Pochowana na cmentarzu parafialnym w Iwanowicach, o czem zawiadamiają znajomych i życzliwych pamięci zmarłej, pogrążeni w głębokim smutku
Syn, Synowa, Wnuk i rodzina

† S. p.
JÓZEF SZAROMA
emeryt P. K. P., obywatel m. N. Sącza
zmarł dnia 13 listopada 1944 r. po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 68 i został pochowany dnia 15. XI. 1944 r. na cmentarzu miejskim w Nowym Sączu, o czym zawiadamiają wszystkich Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych w wielkim smutku pozostali
Żona, Córka, Synowie, Synowa, Wnuki i Wnuczki.

† S. p.
Ziemowit Piołun-Hoyszowski
ubocheny Syn Mieczysławy i Janiny, po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 22, zasnął w Panu w dniu 24. XII. 1944 r. Pochowany został na cmentarzu w Krakowie na Rakowicach, dnia 27. b. m. o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
Rodzice, Siostry i Krat.

† Za spokój duszy ś. p.
Walentego WĘGRZYNOWICZA
zmarłego tragiczną śmiercią w dniu 21 grudnia 1942 r. odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w dniu 3 stycznia 1945 r. o godz. 8,30 w kościele św. Floriana w Krakowie, na które zapraszają krewnych, kolegów i znajomych
8062 Jego przyjaciele

† Za spokój duszy naszego najukochańszego i nigdy nieodżałowanego męża i ojca ś. p.
JANA FORNAGELA
przemysłowca
jako w piętnastą bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
w środę, dnia 3 stycznia 1945 r. o godz. 8,30 rano w kościele OO. Karmelitów Bosych w Krakowie przy ul. Rakowickiej, o czym zawiadamiają
Żona z Synami i Synową

† Dnia 1 stycznia 1945 r. jako w dniu imienin, o godzinie 8-ej w kościele OO. Kapucynów w Krakowie zostanie odprawiona
Nabożeństwo żałobne
za spokój krystalizowej duszy mego najdroższego jedynego męża
Mieczysława KUNCE
o czym zawiadamia pozostała w wiecznym bólu i cierpieniu
7259 Żona

† Za spokój duszy naszej nieodżałowanej i najdroższej żony i mateczki ś. p.
z Paduszyńskich Emilii Szumińskiej
zmarłej dnia 31 października b. r. w dniu jej urodzin w niedzielę dnia 31 grudnia 1944 r. odprawione zostanie
Nabożeństwa żałobne
w kościele św. Anny przed ołtarzem św. Teresy o godz. 8-ej rano, o czym zawiadamia znajomych zmarłej pogrążony w żałobie
8132 Mąż z Synkiem

† Za spokój duszy ś. p.
Mieczysława Kłysca
abs. dypl. I. A. G.
jako trzecią bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie w kaplicy cmentarnej na Rakowickiej we wtorek, dnia 2. I. 1945 r. o godz. 8-mej rano
Nabożeństwo żałobne
na które Krewnych, Kolegów i Przyjaciół Zmarłego zapraszają
Rodzice i Rodzeństwo

23 grudnia 1944 zostawiłam w tramwaju Nr. 3 chustkę-pled granatową, kratę żółtą. Znalazcy zapłacę wartość obecną tej chusty. Kraków, ul. Karmelicka 27 m. 1. 8386

Zgubiona w sobotę 23 grudnia br. na ul. Zwierzynieckiej wieczorem skórkową rękawiczkę damską, zimową, z ciepłym podszyciem, brązową z szerokim wyszywanym szwem. Znalazca proszony o zwrot za dobrem wynagrodzeniem. Kraków, Retoryka 26, m. 5. 8343

Zgubiono Kennkartę Nr. 261298 wydaną w Warszawie na nazwisko Kazimierz Mauersberga, ur. dnia 26. 1. 1908.

Kawiarnie i Cukiernie

Kawiarnia „Pani“, Kraków, św. Jana 17, otwarta od 8-mej rano do 21-szej wieczorem — bez przerwy. 6033
Cukiernia Kazimierz Danek i Syn, Spółka z ogr. odp. Kraków, Karmelicka 13 — Telefon 155-07. 3648

Beztroska

radość dziecka jest i naszą radością! Chętnie przyglądamy się jego igraszkom, gdy po dniu żmudnie przepracowanym nadejdzie godzina wytchnienia przy posiłku i filiżance kawy

Enrilo

Krakowski Polski Teatr Kukiełek zespół rewiowy Stradom 15 (dawne kino „Atlantic")

Dnia 31. XII. 44 niedziela g. 15 i 17; Dnia 1. I. 45 poniedziałek g. 11 i 16:

Wesoły Sylwester

Wielka rewia w 2 częściach udział biorą:

LUCYNA SZCZEPAŃSKA

K. Bręda — X. Grey — M. Laskowska — K. Marynowska — St. Radulska — L. Finze — T. Pilarski — E. Radulski — W. Ruszkowski — F. Szczepańska

Chór K. P. T. K. pod dyr. Cz. Kozaka przy fortep. S. Linde.

BIURO Spedycyjno-Transportowe »ATLAS«

Wł. Józef Urbański

Kraków, Szewska 25

Tel. 182-09

wykonuje:

zwózki miejscowe — magazynowanie — inkasa — przewóz wagonami zbiorowymi — transporty zagraniczne oraz załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres spedycji.

Stała komunikacja samochodowa z Częstochową.

Wełnę grempluje

Wytwórnia kołder

Michał Matusiewicz

Kraków, ulica Poselska 20

Koncert

znakomitych muzyków

w sobotę 30. XII. b. m., w niedzielę 31. XII. i w Nowy Rok od godz. 14 do 19-tej w lokalach

w „RESTAURACJI Hotelu Müllera"

Krakowska 1 (I piętro)

Pierwszorzędna kuchnia warszawska.

Lokal dla publiczności polskiej.

Uprasza się o wczesne zamawianie stolików.

RESTAURACJA DWORCOWA

Lubicz 3

zawiadamia P. T. Publiczność, że codziennie od godz. 18—21

Koncertuje pierwszorzędny zespół

Polecamy znakomitą kuchnię i wyborowe trunki. Lokal pod nowym zarządem.

Szczęśliwego Nowego Roku

T. Klientom życzy & STANISŁAW BURBIEL pl. Szczepański 2.

Świeżą Partię Zamków Meblowych sprzeda CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU LUDOWEGO KRAKÓW, WIELOPOLE 3/2.

OBRAZY

stare zniszczone malarstwo zagraniczne polskie przynieś do fachowej bezpłatnej oceny

Kraków, Łobzowska 6

Salon Obrazów

Wolne posady

Fabryki wyrobów metalowych na Śląsku poszukują robotników fabrycznych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Kraków, Adolf-Hitler-Platz 11. 3336k

Wielkie warsztaty samochodowe w Sudetach przyjmą robotników warsztatowych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i pmysłowych Kraków, Adolf-Hitler-Platz 11. 3337k

Przedsiębiorstwo budowlane na terenie Austrii poszukuje robotników. Zgłoszenia przyjmuje Biuro informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Kraku. Adolf-Hitler-Platz 11. 3338k

Poszukujemy od zaraz kucharki do kuchni, oraz pomocnicy. Zgłoszenia Luigi Olivo, Kraków, czysta 5. 3332k

Nasz p. personel i dzierżawców wypalarni węgla drzewnego wzywamy do zgłoszenia się celem ewentualnego podjęcia pracy. Johannes Sonnenberg K. G. Lublia obecnie Piotrków, dystr. Radom, skrytka 1302. 3486k

Służącą zdrową, silną i uczciwą przyjmę do pensjonatu. Zgłoszenia Goniec Krak. Kraków „Nr. 7938". 7938

Przychodnia, czysta i uczciwe, potrzebna. Kraków, Łączna 5a, m. 5, boczna Kaz. Wielkiego. 7945

Posługaczka przedpołudniem do 18 lat potrzebna. Kraków, Długa 10 2, od 8—9.

Fryzjera męskiego przyjmę natychmiast. Kraków, Krowoderska 9.

Posad poszukują

Panna lat 21 ze znajomością języka niemieckiego i maszynopisma poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 8102".

Buchalter-bilansista, lat 47, z Warszawy, sił pierwszorzędna, słabo niemiecki, poszukuje pracy w przemyśle lub handlu. Oferty pod „84" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 2451k

Kierownik handlowy z 18-letnią praktyką, perfekt język niemiecki, spec. w branżach, żelaznej, budowlanej, węglowej, spożywczo-żywnościowej, ze znajomością kompletnej administracji handlowej, przyzwyczajony do samodzielnej pracy, zmieni posadę już od 1 stycznia 1945. Zgł. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 8098".

Ewakuowana z Warszawy panna lat 28, wychowawczyni, szuka posady tylko do noworodka, e najchętniej do gospodarstwa 1—2 osób. Znam doskonale kuchnię. Mogę wyjechać. Świadectwa posiadam. Zgłoszenia: Kraków, ul. Krakowska 29, m. 9, od godziny 4—7-mej.

Warszawianka, inteligentna, wiek średni, z dużą rutyną handlową, poszukuje odpowiedniej posady. Może również zająć się gospodarstwem u 1—2 osób. Posiada cichy, łagodny charakter, jes tczysta, pracowita, gotuje świetnie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Krakow „Nr. 8373".

Księgowy-bilansista, perfekt język niemiecki, ostatnio na stanowisku szefa buhalterii wielkiego przedsiębiorstwa, poszukuje posady. Zgłoszema Goniec Krak. Kraków, „Nr. 8108".

Pielęgniarka dyplomowana ze skończoną szkołą w Warszawie z 10-letnią praktyką w szpitalu, oraz prywatnie, poszukuje od zaraz odpowiedniego zajęcia przy chorej osobie, lub mogę się zająć gospodarstwem domowem jednej lub dwojga osób. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków „Nr. 1166".

Studentka Stomatologji Warszawskiej, prowadząca 4 lata własny gabinet i pracująca samodzielnie w ambulatorjum szpitalnem, poszukuje posady lub zastępstwa. Referencje. Wiadomość: Kraków, Wielopole 8 m. 2. Dr. Böhm.

Osoba z towarzystwa ewakuowana z Warszawy z 5-letnią córeczką prosi o posadę zarządzającej domem, gosposi do małego solidnego domu lub parafji. Chętnie wyjedzie. Wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa domowego zna bardzo dobrze, umie szyć. Oferty sub „Pracowita" do Biura Ogłoszeń Krajna Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 1697

Pielęgniarka wychowawczyni niemowląt, ewakuowana z Warszawy w średnim wieku, samodzielna i doświadczona, szuka posady do niemowląt lub chorego dziecka. Świadectwa i referencje bardzo dobre. Chętnie na wsi lub prowincji. Zgł.: Goniec Krak. Kraków „Nr. 1718".

Kupno nieruchomości

Poszukuje pilnie do kupna willę komfortową i domek jednorodzinny w Krakowie lub pod Krakowem, oraz parcelę uzbrojoną budowlaną i przemysłową. Kraków, ul. św. Jana 18, II p. firma „Lokata". 8111

Sprzedaż nieruchomości

Parcele godne uwagi, uzbrojone: Kraków: 129, 136, 144, 153, 175, 374 i 700 sążni. Wszystkie uzbrojone, położenie śliczne. W Woli just 650 s., Woli Duch. 300 s., Łagiewniki 140 s. Nader tanio. Prawdziwa okazja. Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

B. H. Zenona Małkiewicza z Warszawy, ul. Marszałkowska 68, współpracuje z firmą „Lokata", Kraków, ul. Jana 18, front II p. która poleca do sprzedaży wille, domy, domki jednorodzinne, parcele uzbrojone, budowlane, przemysłowe, letniskowe, rajestone, kolonie rolne w wielkim wyborze w różnych miejscowościach pod Krakowem i pod Warszawą oraz w mieście Krakowe. 7159

B. H. „El" inż. Tomaszewski. Kupno-sprzedaż willi, placów obj. rolnych. Informacje: Kraków, Poselska 24, m. 4, tel. 169-09, oraz w firmie Jędrzejewski, Zakopane, Krupówki obok „Tzraski".

Zakopane. Kilka will i parcel sprzeda tanio: Kulczyk, Kraków, Basztowa 10/1.

Zakopane. Willę 12 pokoi z ogrodem 2000 m², domek nowy 3 pokoje, kuchnia, domek 2 pokoje, kuchnia, ogród 900 m² dom 11 pokoi, kuchnia z parcelą 1000 m² sprzedam. Kulczyk Karol, Kraków, Basztowa 10/1. 5937

Osiedle Ofic. parcela komp. uzbr. 200 sąż. oparkaniona, dwa fronty, sprzeda Kraków, Mikołajska 3, I. p. 5938

Biały Prądnik parcela 200 sąż. z oficyną 22 m frontu. Okazja!! Sprzeda: Kraków, Mikołajska 3, I. p. 5939

Bronowice Małe, dom 5-cio pokojowy, ogród, piękne wykończony, sprzeda: Kraków, Mikołajska 3, I. p. 5940

Szopena parcela 147 sąż. bardzo tanio do sprzedania. Warunek, szybka decyzja. 18 m. front. Kraków, Mikołajska 3 I. p. 5941

Królowej Jadwigi parcela 374 sąż. oparkanjona, 25 m frontu, sprzeda: Kraków Mikołajska 3, I. p. 5942

Willa komfortowa na Grottgera, 30 pokoi zaraz po cenie naprawdę okazyjnej do sprzedania. Kraków, Mikołajska 3, I. p. 5943

Berek Falęski dom parterowy, 4 pokoje, kanał, wodoc., elektryka, ogród. Sprzeda: Kraków, Mikołajska 3, I. p. 5944

Parcela pod teren fabryczny, parcela uzbrojona przy przystanku tramwajowym dwufrontowa, cena godna zainteresowania. Parcela uzbrojona pod zabudowę 3 pięter. Szereg innych parcel po cenach okazyjnych poleca biuro „Własna Strzecha" Kraków, Adolf-Hitler-Platz 10, I p. ofic. 5947

Domek murowany 5-cio pokojowy, zabud. gosp. oraz 3,5 morgi pola po okazyjnej cenie pod Krakowem, sprzeda: Kraków, Mikołajska 3, I. p. 5945

Domek murowany 2-piętrowy przy tramwaju z ogrodem, tanio sprzeda Kraków, Mikołajska 3, I p. 5946

Skawina 600 sąż.-w centrum, uzbr. tanio sprzeda: Kraków, Mikołajska 3, I. p.

Parcele godne uwagi uzbrojone: Kraków 120, 136, 144, 153, 175, 374 i 700 sążni. wszystkie uzbrojone, położenie śliczne. W Woli just 650 s., Woli Duch. 300 s., Łagiewniki 140 s. Nader tanio. Prawdziwa okazja. Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Kalendarze stare z lat 1890 do 1938 poszukiwane. Zgłoszenia z grzeczności: Komis, Starowiślna 33, Kraków. 5917

Kupuje i sprzedaje różne używane rzeczy. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 69, m. 5. Kupno-Sprzedaż. 5822

Gabinet męski i jadalnię nowoczesną kupię okazyjnie. Zgłosz. Goniec Krak., Kraków „Nr. 953". 953

Ubrania, marynarki, spodnie, płaszcze, bieliznę oraz obuwie kupuje za gotówkę sklep „Kupno-Sprzedaż", Kraków, Starowiślna 80. 1869

Kupimy natychmiast burak drewniany 12×7 lub zbliżonych wymiarów. Kraków, Starowiślna 66, m. 10 lub tel. 187-79. 8157

Śniegowce wysokie Nr. 38, bieliznę męską, damską, pyżamę męską, szlafrok męski, kupię. Zgł.: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8142".

Kupię ubranie męskie, tanio na średniego orz bieliznę osobistą i pościelową. Kraków, ul. Jana 18, m. 3, II. p. drzwi na prawo. 7905

Brezent niepromokal. 5 m. kupią. Kraków, Dietla 103, m. 4, godz. 12—14,30 po 18. 5920

Kołdry puchowe kupi: Kraków, Marka 19, róg Floriańskiej, Sklep. 602

Łóżka polowe lub samą ramę kupi: Kraków, Marka 19, róg Floriańskiej, Sklep.

Pióra markowe Pelikany i Wattermany poszukiwane. Komis. Starowiślna 33.

Sprzedaż

Kuśnierską maszynę Singera, nowoczesną sprzedam. Kraków, Józefa 22, m. 23.

Kapca oryginalne zakopiańskie na skórze sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 16, m. 22, I. p. of. 8090

Hulajnoga, wózek lalkowy, kryształ, płyty tanga, walce i inne, tanio sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p.

Harmonja pianowa 120 basów 2 registry nowa do sprzedania. Kraków, Kawiory boczna 14, I dzwonek od dołu.

Wagę detaliczną, futro męskie, ubranie czarne, chustę dożą wełnianą, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 31, m. 5. 8146

Maszynę damską Singera, w dobrym stanie tanio sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 7763

Patefon dwusprężynowy, oraz płyty polskie i niemieckie, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 6968

Maszyna walcowa „Royal" polsko-francuska, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, ul. Olszańska 18, m. 2.

Maszynę do szycia, tanio sprzedam. Kraków, ul. Długa 43, m. 4. 8143

Maszynę ramienną do chołewek, mało używaną, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 31, m. 7. oficyny. 8143

Singera maszynę krytą, dobrą, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 31, m. 3. 8145

Patefon, płyty, dywan, lodownia do sprzedania. Kraków, Olsza, Bolesława Chrobrego 3. 8156

Patefon elektryczny markowy, w ładnej szafie, tanio do sprzedania. Kraków, Karmelicka 9, oficyna, m. 14, III. piętro. Oglądać można w dowolnej porze.

Patefon elektryczny włoski, marki „Lesa", o pięknym głosie, 30 pierwszorzędnych tanecznych płyt, okazyjnie sprzedam. Kraków, Chodkiewicza 19, m. 6.

Singera maszynę stolicznową, najnowocześniejszą, sprzedam tanio, byle zaraz. Kraków, Tarłowska 3 m. 5. 8268

Rower męski sportowy, stan doskonały sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 6, Sklep. 8288

Maszynę do szycia „Neumanna" stan doskonały sprzedam. Kraków, Piłsudskiego 3 1. 8289

Maszynę „Singer" krytą i pudełkową sprzedam. Kraków, Zwierzyniacka 6 — Sklep. 8292

Harmonia „Hohner" nowoczesna, biała 120 basów, 4 registry sprzedam ewent. zamienię na 48 basów za dopłatą. Kraków, Felicjanek 17 m. 2, od 3—6.

Wózek polautko z budką — granatowy, chromowy, koła tarczowe tanio sprzedam: Kraków, Madalińskiego 3 m. 5.

Prasę walcową do dekor. skóry i prasowania, sprzedam. Kraków, Berka Joselewicza 7, m. 7. 8349

Maszynę do szycia (główka) „Pfaff" czołenkową tanio sprzedam. Kraków — Morawskiego 12/9. 8366

Sprzedam tapczan dwuosobowy, rower damski lub męski. Kraków, Racławicka 46 I p. 8367

Singera maszynę do szycia mało używaną w pięknej lukusowej szafce sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Kalwaryjska 29 m. 21 w podworcu. 8382

Obraz sprzedasz nakorzystniej. Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 5916

Poduszki z pierza czyste, porządne — sprzeda: Kraków, Marka 19, róg Floriańskiej, Sklep. 66

Pianino lub fortepian krótki sprzedam. Świątek, Kraków, Starowiślna 12/22.

Pianino zagraniczne krzyżowo-pancerne tanio sprzeda Kraków, Starowiślna 12 5.

Harmonia Scandalli 4 registry, nowoczesny model, lub Paolo Soprani biała 120 basów z registrem okazyjnie sprzeda Kraków, Rynek Podg. 12/22, oficyna lewa. 8381

Singera maszynę krawiecką i szewską do chołew i cholewek sprzedam tanio. Kraków, ul. Parkowa 2 m. 4, przy Rynku Podgórskim. 8383

Futro sealskinowe, najmodniejszy fason z zarękawkiem i kapuzą ze skór markowych, spód koty bure pod futro, kołnierz bobrowy, stan pierwszorzędny sprzedam. Kraków Podgórze, Nadwiślańska 8. 8390

Maszynę krytą w dobrym stanie okazyjnie sprzedam zaraz. Kraków, Zamojskiego 26 m. 8, oficyna w podworcu. 8391

Palto popielate, ubranie granatowe okazyjnie sprzedam. Kraków, Szlak 4 m. 4.

Futro męskie marengo, spód cybety, kołnierz wydra, sprzedam. Kraków — Dietla 83/7. 8399

„Choroby wewnętrzne" Ortowskiego kupię. Antykwariat „Adam", Kraków, ul. Szpitalna 16. 5919

Futro sealskiny wolne, oraz łapki perskie sprzedam. Kraków, Dietla 83/7.

Voigtländer lustrzankę, futro męskie i lisa rudego sprzedam. Kraków, Dietla 59 m. 9. 8403

Maszyna kryta stan pierwszorzędny i druga męska marki „Singer" do sprzedania. Kraków, Bożego Ciała 23 m. 2, I piętro. 8404

Harmonie 120 basów z 1 registrem czeską, oraz maszynę Singera damską krytą pierwszorzędną sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 39/13 of. 8413

Materace z włosia trawy sprzeda: Kraków, Marka 19, róg Floriańskiej, Sklep.

Pianino pełnopancerne krzyżowe zagraniczne okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Filipa 3, m. 6. 5924

Futro karakułowe na niską, szczupłą, tanio do sprzedania. Kraków, Floriańska 29, m. 5. 7951

Duża biała szafa na ubranie o 2 drzwiach i dywan dobrze utrzymany 4½×1,80 tanio sprzedam. Oglądać można między godz. 14—16. Kraków, Biskupia 4, m. 4.

Wilczur alzacki jednooczny, wspaniały okaz, wszechstronnie tresowany do sprzedania. Informacje: Kraków, telefon Nr. 28410. 8053

Sukna piękna sportowe tarnałota, czysta wełna bardzo ciepła, kurtka męska bronzowa, ciepła do sprzedania. Kraków, św. Jana 16, m. 3, II. piętro front.

Singera maszyna do szycia męska w pierwszorzędnym stanie okazyjnie do sprzedania. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I. p. 8115

Maszyna do szycia marki Singera-Stmango, nowoczesna, krzta, b. mało używana, natychmiast do sprzedania. Kraków, Kaz. Wielkiego, Boczna 103 c, m. 6.

Bryczesy (gabardyna) do sprzedania. — Kraków, Karmelicka 36, m. 14. 8162

Fortepian krótki krzyżowy, pełnopancerny b. okazyjnie sprzeda: Kraków, Długa 4, m. 2, ofic. parter. 4605

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż-Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiewski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 166-36. 4628

Można sprzedać i kupić b. tanio różne praktyczne używane rzeczy. Kraków-Podgórze, ul. Zamojskiego 69, m. 5. „Konc. Kupno-Sprzedaż" 4678

Sprzedajemy: ubrania, futra, lisy, dywany, kilimy, kapce, obrazy, kryształy, aparaty fotogr., bieliznę i inne praktyczne upominki. Kupno—Sprzedaż, Kraków, ul. Długa 17. 4698

Pianino doskonałej marki, czarne nowoczesne w pierwszorzędnym stanie, tanio sprzedam. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11-tej i od 14—16-tej. 4705

Maszynę damską do szycia w pierwszorzędnym stanie sprzedam tanio natychmiast. Kraków, Długa 41, m. 9 (w podworcu). 4741

Fortepian tanio sprzedam. Kraków, Łokietka 6, m. 12a, od 8-mej do 11-tej.

Fortepian krótki, krzyżowy, na płycie metalowej, sprzedam. Kraków, Konarskiego 52, m. 9 od 13—15-tej. 4758

Pianino zagraniczne krzyżowe na płycie metalowej, czarne, w najlepszym stanie sprzedam. Kraków, Sebastiana 18 m. 1. Od 8—10 i od 11—14. 4759

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne poleca najtaniej: Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20 22. 4760

Obrazy — sprzedaż kupno, fachowa bezpłatne ocena. Kraków, ul. Łobzowska 8, Salon obrazów. 5718

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 5720

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 5724

Futro damskie, cielaki, modny krój, piękna mora, oraz selskinowe, szyszyłowe, jasne, sprzedam. Kraków, ul. Przemyska 4, m. 1. 5725

Elektromonterzy instalatorzy! Partię rurki Bergmann „Faradit" 13,5, 16, 23 mm ca 15000 metrów sprzeda B. H. Centrala Światła, Dietla 35, tel. 167:27. 5735

Piękne foxterlery ostrowłose rasowe, 2 mies. zaraz do sprzedania. Kraków, Zielona 22, m. 12. 5821

Sprzedam maszynę Singera damską oraz dwie trykotarskie do robienia pończoch 1) Rekord, 2) 120 igieł okrągła wraz z przyborami. Zgłoszenia: Kraków, Kopernika 10 5, od 16 do 20-tej. 5823

Fortepian Bösendorfer najnowszej konstrukcji krótki sprzeda Świątek Kraków, Starowiślna 12. 5899

Sprzedam sypialnię, fotel rozkładany, jadalnię, patefon, obrazy, dywany, zegar stojący, siatki, materace, Kraków, Krakowska 35, Kupno—Sprzedaż. 5921

Jadalnie, szafy, kredensy, pojedyńcze, pokojowe i kuchenne, biurka, kanapy, krzesła, łóżka sprzedam korzystnie Kraków, Krakowska 26/2. 5923

Niemiecki owczarek 1½ roczny i 32 młode psy (9 miesięcy) sprzedam. Zgł. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 6656".

Płaszcz marengo, materiał bielski w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Kraków, Krakowska 16, m. 6. 7719

Maszyny trykotarskie płaskie do wyrobu swetrów i okrągłe do skarpet, okazyjnie do sprzedania. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7884".

Kołdry piękne, do sprzedania. Pracownia Kołder, Kraków, ul. Krowoderska 30, Ofic. II. 7493

Okazja! Harmonja pianowa Skandali oraz Chromatyka Paczoski, Warszawa, po 120 basów, dywan Smyrne 2×3 mtr., dywan pluszowy strzyżony 2×3 mtr., futro piękne breitschwanz, na średnią, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 36/4.

Dywan perski Afganistan, stan pierwszorzędny zaraz sprzedam. Kraków, Zybikiewicza 5, m. 74. 7925

Futro łapki perskie, prawie nowe do sprzedania. Kraków, Zybikiewicza 5, m. 74. 7926

Szafę trójdzielną, sypialnię kompletną, kilka krzeseł sprzedam tanio. Kraków, Stradom 13, m. 9, II. p. 8026

Singera maszynę krytą, 4 szufladową, bardzo piękną sprzedam. Kraków, Zybikiewicza 17, m. 11, w podworcu. 8084

170 stóp trapezowych wymiar 1 m × 1,5 m/ sosnowe — do sprzedania. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7991", względnie dozorca Kraków, Wielopole 6 wskaże. 7991

Kołdrę puchową francuską 2×2 m, stan pierwszorzędny i zegarek męski kieszonkowy „Omega" okazyjnie sprzedam. — Kraków, Pańska 9, m. 17, II. p. ofic.

Futro męskie, nutrjety oraz spód z tchórzy sprzedam tanio. Wiadomość: Kraków, ul. Starowiślna 97, m. 12, godz. 15—18. 8164

Foksterierki gładko-włose do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Zamojskiego 33, m. 7. 8125

Maszynę do pisania „Erika", aparat do powiększeń „Leitza", okazyjnie sprzedam. Kraków, Bronowice, Zielińskiego 3, m. 8. 8126

Sprzedam harmonję włoską f-y „Scandali" pierwszorzędna 120 basów. Zgłoszenia: p. Knedler, Kraków, ul. Racławicka Nr. 2, I p. m. 13. 8097

Kurtkę skórzaną, ubranie, koc, kołdrę, poduszkę, łóżko żelazne sprzedam. Kraków, Pierackiego 25 m. 5, od 13—16.

Bryczkę na ratach z budą oraz konia z uprzężą sprzedam. Kraków, Floriańska 18 II p. oficyna. 8188

Maszynę do pisania Underwood portable, futro podróżne, dwustronne sprzedam. Kraków, Pierackiego 25 m. 5, od godz. 13—16. 8137

Maszynę krawiecką w dobrym stanie sprzedam zaraz. Wiadomość: Kraków, ulica Wąska 12 m. 3, Wojtaszek.

Do sprzedania: frenki, kurtka, zarzutka, kostjum, dwa łóżka dębowe, półbuciki żółte, używane (41). Kraków, Zielona 20. m. 2. 3487k

Tanio sprzedajemy pelerynki z lisów futro breitszwanzowe, kapce, piękną skórzaną torebkę, rękawiczki, kożuszki dziecięce. Kupno—Sprzedaż, Kraków, ul. Stradom 19. 6391

Parę obrączek ślubnych, pierścionek damski z brylantikami oraz ubranie tanio sprzedam. Kraków, pl. Grobie 20 6.

Piękny sygnet męski, branzoletkę lekką oraz płaszcz zimowy wolny z czapką — tanio sprzedam. Kraków, Dębniki, Rynek 5, m. 3.

Sprzedam łańcuszek złoty, pierścionek, kolczyki, zegarek markowy, srebrne i platerowe nakrycia stołowe, piękny elektryczny szafkowy patefon, pledaki. Kupno—Sprzedaż, Kraków, Stradom 19.

Maszynę do szycia „Singera" krytą, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Szeroka 36, m. 7, wejście z ulicy. 7975

Wózek antko, wózek sportowy, na łożyskach kulkowych, sweterek dziecięcy, do sprzedania. F. Pactwa, Kraków, ul. Grodzka 2. 5910

Srebro stołowe sprzedam. Kraków. Adolf Hitler-Platz 11, w podworcu. 6636

Płyty patefonowe — muzyka taneczna i klasyczna, przeboje z najnowszych filmów i operetek sprzedaję i zamieniam. Kraków, Karmelicka 9, oficyna, m. 14, III. piętro, cały dzień bez przerwy.

Sprzedam okazyjnie piękne zabawki mechaniczne. Wiadomość Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24. 7515

Maszynę Singera damską i krawiecką, pianino marki Berk sprzedam: Kraków, Spokojna 16, m. 7, boczna Czarnowiejskiej. 7668

Fortepian zagraniczny krótki, krzyżowy, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krakowska 16, m. 6.

Maszynę do szycia mało używaną sprzedam zaraz. Kraków, Dietla 81, m. 3.

Futro perskie piękne męskie sprzedam. Kraków, Starowiślna 64, m. 10. 7782

Sprzedam bundę leszczkowską, kożuch damski, kryty czarnym suknem z kołnierzem krymskim, buty Nr. 37, b. dobry stan z prawidłami (oficerki). Kraków, ul. Kościuszki 52a, m. 5. 7805

Skrzypce o pięknym tonie sprzedam. Kraków, Grobie 8, m. 2. Tylko między 13—15-tą. 7937

Kołnierz perski czarny z klapami, czapka perska, męska i damska oraz mufek perski duży okazyjnie do sprzedania. Kraków, Rękawka 24, m. 4 (Podgórze).

Okulary w solidnym wykonaniu w porządnej oprawie można kupić w firmie Kraków, ul. Mikołajska 20. 7940

Płyty muzyki poważnej i lekkiej, duży wybór, sprzedam codziennie, godz. 14—19, niedziela 10—12. Kraków, Mogilska 8, m. 6. 7954

„Omega", stalowy zegarek męski na rękę, ostatni model z centralnym sekundnikiem i czarną tarczą do sprzedania. Kraków, Topolowa 19, m. 6. 7960

Wózek dziecięcy autko luksusowe z łożyskami kulk. lub bez sprzedam okazyjnie po cenie przystępnej. Kraków, ul. Krakowska 29, m. 16, dolny dzwonek.

Wózek dziecięcy, głęboki i sportowy do sprzedania. Kraków, Krakowska 29, m. 16, dolny dzwonek. 7977

Wózek dziecięcy autko kremowe do sprzedania. Kraków, ul. Starowiślna 77, m. 2, parter. 7978

Paczki drewniane, klikanaście sztuk, różnych rozmiarów, do sprzedania. Kielecka 30 (Osiedle) dzwonek dozorcy.

Sprzedam wagę mechaniczną żelazną do 2.000 kg oraz dwa motorki elektryczne z regulatorami oryginalne Singera do maszyn do szycia. Zgłoszenia: Kraków, ul. Kalwaryjska 37, m. 7. 8088

Maszynę do szycia damską „Singera" szafkową, w pierwszorzędnym stanie oraz krytą „Singera" sprzedam tanio. Kraków, Skałeczna 1, m. 3. 8089

Piękną puchową pierzynę, 2 poduszki, 2 kołdry ładne sprzedam tanio. Kraków, Lubomirskiego 29, pół piętro. 8092

Piękne czarne futro breitschwancowe, modny fason na średnią oraz żrebce francuskie do przerobienia na kurtkę tanio sprzedam. Kraków, Pańska 9, m. 17, II p. oficyny. 8096

Contax II-gi ze Sonnarem 1,5 (ewent. także powiększalnik) sprzeda: „Krakowiaczek", Kraków, Floriańska 2. 8120

Futro piękne modne selskinowe z zarękawiem i kapiszonem oraz futro perskie modne sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 8133

Sygnet męski, pierścionek damski, lisa niebieskiego tanio sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 8134

Maszyna kuśnierska na sprzedaż. Rutkowska, Kraków, Estery 14, m. 5. 8135

Maszynę krytą Singera pierwszorzędną, drugą czółenkową sprzedam tanio. Kraków, Jana 3, m. 8, III p. 8153

Patefon elektryczny Paillarda w orzechowej szafie z wzmacniaczem, maszynę damską Singera sprzedam. Kraków, Podgórze, Bednarska 11, m. 18. 8154

Zakiet kremowy wełniany ślubny sprzedam okazyjnie. Kraków, Starowiślna 54, m. 1. 8176

Kożuch kurtka trzyćwierciowa, wierzch gabardyna, kołnierz tasmany, tanio sprzedam. Kraków, Starowiślna 54, m. 1.

Futro męskie piękne, spód jenoty syberyjskie, sprzedam okazyjnie. Kraków, Sebastjana 16, m. 6. 7140

Bunda leszczkowska, piękna, nowa, buty damskie z prawidłami (oficerskie), futro damskie barany kołnierz krymka, kryte czarnem sukienkiem, używane w dobrym stanie, do sprzedania. Oglądać godz. 13—14, 17—19.30, ul. Kościuszki 52a m. 5. 887

Patefon zagr., dwusprężynowy i płyty sprzedam. Kraków, Józefa 16 m. 4.

Glukozę czystą w postaci białego syropu sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1107".

Gotówkowe wypłaty

dysponowane wprost od swego biurka za pośrednictwem

Komunalnej Kasy Oszczędności

pow. Krakowskiego w KRAKOWIE ul. PIJARSKA 1

Oddziały: Sochnia — Krynica — Myślenica — Wieliczka.

Kawiarnia i Restauracja

dawniej „CYGANERIA"

Szpitalna Nr. 38

otwarta dla publiczności polskiej.

Podwieczorki muzyczne od godz. 4—8 pop. — Doskonała orkiestra. — Bufet obficie zaopatrzony.

Maszyny trykotarskie

płaskie do wyrobu swetrów i okrągłe do pończoch — sprzeda F-ma Jan Bokiniecki KRAKÓW, WIELOPOLE 3/2.

DOSKONAŁEJ ORKIESTRY

posłuchać możesz codziennie od godziny 16.30—19 w Restauracji Kwaka Stanisława w Krakowie przy ul. Józefa 6

Poleca się smaczną i doskonałą kuchnię oraz wyborowe trunki.

MEBLE

wszelkiego rodzaju poleca SKŁAD MEBLI B-cia K. & Z. SZCZUREK Sp. z o. o. Kraków, ul. Stolarska 7.

Szczęśliwego i lepszego **Nowego Roku**

swoim Szanownym Odbiorcom, życzy Firma J. JASIŃSKI NOWY SĄCZ, UL. GŁÓWNA 5.

W SALONIE SZTUKI

A. WAWRZECKIEGO

Kraków — ulica Wiślna Nr. 6, największy wybór dzieł sztuki najprzystępniejsze ceny.

Szczęśliwego i lepszego **Nowego Roku**

Szanownej Klienteli z Nowego Sącza i okolicy, życzy Firma J. BEREŹNICKI NOWY SĄCZ, UL. GŁÓWNA 23.

Creditanstalt

A. G.

Instytucja siostrzana Creditanstalt - Bankverein Wien i Deutsche Bank Berlin

SIEDZIBA GŁÓWNA KRAKAU

Adolf - Hitler - Platz 81

///

szybkie i staranne załatwianie wszelkich spraw bankowych.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22961.